

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odnośnienie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-jej
z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 8
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Ireneusza M.
Sobota: Euzebjusza B. M. i Albiny.
Niedz. Ś-go Łazarza B.
Poniedziałek: Ś-go Gracjana B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 5.
Zachód „ „ 3 „ 41.

Długość dnia godzin 7 minut 40.
Ubyło „ „ 9 „ 3.

Wtorek: Faustyny wdowy i Nemejusza.
Środa: Ś-go Teofila M.
Czwartek: Ś-go Tomasza Apost.
Piątek: ŚŚ. Flawjana i Zenona MM.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

OD REDAKCJI.

„KURJER WARSZAWSKI“ z Nowym Rokiem 1872.
wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:
rocznie rs. 4 kop. 80.
półrocznie „ 2 „ 40.
kwartalnie „ 1 „ 20.
miesięcznie kop. 40.

Za odnośnienie do domu dopłaca się kopiejek 5
miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wy-
nosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski.....	rs. 1 kop. 20
Za przesyłkę pocztową.....	— „ 24.
Za przepaski i ekspedycję.....	— „ 56
Razem rs. 2 kop. —	

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski.....	rs. 2 kop. 40
Za przesyłkę pocztową.....	— „ 48
Za przepaski i ekspedycję.....	1 „ 12.
Razem rs. 4 kop. —	

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski.....	rs. 4 kop. 80.
Za przesyłkę pocztową.....	— „ 96
Za przepaski i ekspedycję.....	2 „ 24
Razem rs. 8 kop. —	

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych
przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji
pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni
Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji
„Kurjera“ adresować, załączając należność stosownie
do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2,
półrocznie rs. 4,
rocznie . . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych
Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy
wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer
Warszawski“ ma być wysyłany.

Najjaśniejsza Pani raczyła, 29 listopada (11 gra-
dnia), o godzinie wpół do do trzeciej po południu po-
myśleć przybyć do stolicy z Wielką Księżniczką
Marją Aleksandrowną i Wielkimi Księżętami Pawłem
i Sergiuszem Aleksandrowiczami, pociągiem nadzwyc-
zajnym Mikołajewskiej kolei żelaznej. (D. W.)

Najjaśniejszy Pan wskutku najpoddanniejszego
przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, 12 li-
stopada r. b., Najwyżej rozkazać raczył: umorzyć za-
ległość rekrucką z poboru 1871 r., która utworzyła się
w zagrodach włościan rządowych, z powodu braku
młodych ludzi wieku powołanego. (D. W.)

Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z 28
listopada w St. Petersburgu, zatwierdzona została konfirma-
cja głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wo-
jskowego, o zaliczonym do piechoty armji pułkownikowi Zabo-
łockim, który za fałsz i inne przeciwne prawu postęпки,
popelnione podczas sprawowania obowiązków dowódcy za-
mostskiego batalionu straży wewnętrznej, usuwa się od służby.
(Dz. Warsz.)

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do
Policji Wykonawczej za N. Nr 331 i 333 wydanym za-
mieszczono: JW. Namieśnik w Królestwie, po przedstawie-
niu przezemnie prośby redaktora „Gazety Anonowej“, Asse-
sora Kolegjalnego Wędrzychowskiego, o dozwoleniu mu, — w ce-
lu rozpowszechnienia drukowanych w wydawanej przez niego
gazecie ogłoszeń tak urzędowych jako i prywatnych i dla
dogodności publikii — wywieszać gazetę wspomnianą po rogach
ulic miasta, w urzędzić się mających umyślnie na ten cel
skrzynkach, na tych domach, na których obecnie już znaj-
dują się skrzynki dla afiszów i różnych ogłoszeń o spekta-
klach i zabawach, — raczył udzielić na to swoje zezwolenie,
z tem jednakowoż: ażeby Gazeta ta nie pierwiej była wywie-
szona, jak po przejrzeniu takowej i udzieleniu pozwolenia
przez cenzurę i ażeby mające być urządzonemi przez wydaw-

cę skrzynki, były należytej wielkości, jednakowej formy je-
dnakowo pomalowane i ażeby takowe były z przodu okrato-
wane, zamykane na kłódki od których klucze mają się znaj-
dować u roznosicieli gazety, na odpowiedzialność p. Wędry-
chowskiego.

Z nadejściem pory zimowej, na ulicach miasta w szcze-
gólności na wązkich, z powodu że stróże wyrzucają na nie
z podwórzów śnieg i śmiecie formują się kupy, które nie-
tylko przejazd lecz nawet i przejście — na niektórych z takich
ulic — nader utrudniają.

Stosownie do istniejących przepisów, wyrzucanie szegokol-
wiek z podwórzów na ulicę — jak najsurowiej jest wzbronio-
ne, gdyż z takowych wszystkie śmieci a w czasie zimy i
śnieg, powinny być wywożone kosztem właścicieli domów;
zatem polecam Kommissarzom cyrkulowym ściśle dopilnować
ażeby to miejsca nie miało, winnych zaś podobnego rodzaju
nadużycia, przedstawiać do dotkliwej kary, stosując się w tym
względnie do rozporządzenia wydanego w rozkazie do Policji
cji r. b. za Nr 66.

Co się zaś tyczy wyrąbywania lodu z rynsztoków na uli-
cach szerokich, to istniejące w tym względzie rozporządze-
nia, pozostają w swojej mocy, a mianowicie: wyrąbywany
w razie potrzeby lód z rynsztoków, powinien być rozbity na
drobne kawałki i równo rozrzucony po całej ulicy, lecz nie
szerzej jak na półtora sażenia odległości od rynsztoków;
zaś na ulicach wązkich, wyszczególnionych w rozkazie z r. z.
za Nr 326, lód z rynsztoków, bez szczególnej potrzeby, nie
powinny być wyrąbywany aż do pierwej odwilży; — zbyteczny
zaś śnieg zmiatany na kupy, winien być wywożony
po zniesieniu się za każdym razem miejscowych Kommissar-
zy z Naczelnikiem Straży ogniowej lub miejscowymi Brand-
majstrami.

Oprócz tego, ponawiam Kommissarzom cyrkulowym rozpo-
rządzenie wydane w Rozkazie z r. b. za Nr 23, co do naj-
akuratniejszego oczyszczania trotuarów i wysypywania onych
piaskiem jak również przemiataania poprzecznych na ulicach
chodników. (G. P.)

Warszawska Kassa Oszczędności wraz z kantorem po-
mocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksan-
dra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu
upłynionym do d. 28 listopada (10 grudnia) roku bież. włącznie,
wydała książeczek nowych 40, na które, tudzież na dawniej-
sze w 321 wnioskach, złożono rs. 4,342 kop. 65. Na żądanie
113 uczestników (prócz procentu rsr. 47 kop. 25 należnego za
rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,021
k. 57 i umorzyła książeczek 41; przeto uczestników 21,948,
posiada kapitał rs. 833,779 kop. — (Dz. War.)

Wiadomości miejscowe.

„Gazeta Rolnicza“ pisze: W Warszawie w tych
czasach podniesiono myśl urządzenia stowarzyszenia
emerytalnego dla wszystkich robotników i rzemieślni-
ków, na wzór istniejących stowarzyszeń emerytalnych
dla urzędników dróg żelaznych. Zasady tego projektu
stowarzyszenia podajemy tutaj, gdyż z małemi od-
mianami dałyby się one zastosować i do stowarzyszeń
emerytalnych dla urzędników gospodarskich, jeśliby
znalazł się ktoś chętny do przeprowadzenia tej myśli
w czyn.

Zasady o których mowa, są następujące:

Pensje emerytalne całkowite mają być czterech sto-
pni: 1-szy rocznie rs. 100; 2-gi rs. 150; 3-ci rs. 200;
4-ty rs. 300. Odpowiednio do pensji emerytalnej, by-
łoby cztery stopy składek emerytalnych obliczone na 6%
czyli: dla stopnia 1-go rocznie rs. 6; dla 2-go rs. 9;
dla 3-go; rs. 12; dla 4-go rs. 18. Składka mogłaby
być opłacaną od razu za rok cały, albo w ratach
kwartalnych lub miesięcznych. Ktoby opłacał składkę
przez lat 20, dostałby 1/4 emerytury; kto przez lat 25,
połowę — a kto przez lat 30 całą emeryturę, a to
w stosunku do stopy składek. Przed ukończeniem 45
lat życia pensja emerytalna częściowa, a przed ukoń-
czeniem lat 50 całkowita przyznana być nie mogłaby.
Bez względu na wiek i ilość lat opłacania składki, ka-
żdy członek stowarzyszenia otrzymałby pensję emery-
talną całkowitą, jeźliby uległ calectwu, pozbawiają-
cemu go zupełnie możności dalszego zarobkowania.
Członek stowarzyszenia tylko jedną składkę opłacał-
by, a tem samem tylko do jednej emerytury miałby
prawo. Emeryt składki jużby nie opłacał. Zwrot za-
płaconych składek pod żadnym pozorem nie mógłby
mieć miejsca. Aby być przyjętym na członka, trzeba-
by mieć nie mniej 16 lat życia i nie więcej nad 50.
Prawo do pensji emerytalnej mieliby: a) wszyscy
członkowie stowarzyszenia; b) wdowy po członkach
stowarzyszeniach; c) dzieci po członkach stowarzy-
szenia. Wdowa otrzymuje połowę tej pensji emerytal-
nej, jaką jej mąż wysłużył. Pensja ustaje, jeźli wdo-
wa umarła, poszła za mąż, uległa ciężkiej karze kry-

minalnej, lub za złe prowadzenie wykluczoną została ze
stowarzyszenia. Dzieci prawe lub uprawnione po zmar-
łym członku stowarzyszenia, który najmniej przez lat
10 opłacał składkę, bez względu czy ojciec wysłużył
pensję emerytalną, pobierałyby taką, po jego śmier-
ci, w stosunku połowy stopnia, do którego zmarły oj-
ciec zaliczał składkę a to do 16 roku ich życia. Dzie-
ci, licząc mniej jak ośm lat życia, winny uczęszczać
do szkół lub złożyć dowody umiejętności czytania, pi-
sania i rachunku. Jeźliby nie były posyłane do szko-
ły, lub nie umiały czytać, pisać i rachować, utracą
prawo do emerytury lub takowa czasowo wstrzymana
im została. Utracaliby prawo do emerytury: a) człon-
kowie zalegający w opłacie składki; b) członkowie
i wdowy po nich pozostałe a mające przyznaną już e-
meryturę, którzy więzieniem rocznie lub cięższą kara-
ni zostali; c) wdowy po stowarzyszonych, które w mał-
żeństwie nie przeżyły lat trzech; d) wdowy, które wy-
szły za stowarzyszonych, mających więcej niż 50 lat
życia i dzieci z takiego małżeństwa splotzone. Fun-
dusze stowarzyszenia formowałyby się: a) ze składek
członków; b) z ofiar, darów i legatów właścicieli dóbr,
którzyby chcieli przyczynić się do osłodzenia starości
swej czeladzi; wreszcie c) z procentów od funduszy,
własnością stowarzyszenia będących.

W dniu 17 b. m. (w niedzielę) o godzinie 1-jej
południa, w sali posiedzeń Warszawskiego Towarzy-
stwa Dobroczynności, odbędzie się posiedzenie opie-
kunek, na które Towarzystwo ma honor Szanowne da-
my zaprosić.

Czytamy w „Gazecie Warszawskiej“: Komedyj
Aleksandra hr. Fredry, wyszedł tom czwarty, zawie-
rający najdowcipniejsze może ze wszystkich dzieł
poety: *Sluby panienskie*, dobrze znane publiczności
warszawskiej, przeszedł ze stu przedstawień, dalej
również znanego *Pana Jowjalskiego*, oraz całkiem nie-
wystawianą na teatrze tutejszym operetkę *Nocleg
w Apeninach*, Dostojny autor dołączył do obecnego
wydania kruciatką lekcję chronologii dla swoich re-
cenzentów. Pomawiano go, że w *Slubach panienskich*
naśladował sztukę francuzką *Bocquet pere et fils*;
ale zapomniano, że dzieło Fredry było po raz pierw-
szy grane w r. 1832, wydrukowane w 1834, owa zaś
sztuka francuzka ukazała się dopiero w 1840 roku.
Spółka autorów paryzkich, mając nieudolny przekład
francuzki dzieła Fredry, rzeczywiście pochwyliła
z niego główny węzeł i kilka scen niemal co do słowa
przywłaszczyła, a szwankującą w chronologii recen-
zenci polscy winę naśladownictwa, złożyli na Fredrę!

Kilka słów wspomnienia należy się od nas zmar-
łej Zofii Odyńcowej, której zwłoki pochowane zostały
onegdaj na Cmentarzu Powązkowskim. Była to ko-
bieta znacznych cnót domowych, godna ze wszech miar
miłości jaką ją otaczał mąż, szacunku który dla niej
czuli bliżsi i dalsi znajomi — do niej to Mićkiewicz
wystosował ten wiersz zaczynający się od wyrazu:
Nieznamojej a znaney... Czterdzieści lat zgodnego
a zacnego pożycia są pięknym świadectwem wzo-
rowych przymiotów żony i matki, które Mićkiewicz
odgadł w małżonce przyjaciela.

Węgierskiego poezje wyszły z druku nakładem
Breslauera. Wydanie to chociaż niekompletne za-
wiera jednak wiele takich utworów które by usunąć
należało. O tych poezjach pomówimy szerzej. Wę-
gierski bowiem jako talent liczył się może do przed-
niejszych, chociaż zanadto hołdował usposobieniu
jakiemu przy końcu ośmnastego wieku ulegała pewna
część tak zwanego wyższego towarzystwa, współza-
wodnicząc z Trembeckim w tworzeniu tych liczących
wierszy których jedyną zasługą był dowcip niewglą-
dający się na miarę i przyzwoitość. Było to niewcze-
sne przenoszenie mgłów literatury francuzkiej nad nasz
grunt. A mamy jednak to przekonanie, że Węgierski
mógłby być się szerzej i lepiej przekazać potomnym,
starczyło mu talentu na to. — W każdym razie był
to jeden z najdowcipniejszych ludzi swojego czasu;
a świadectwem tego dowcipu pozostały krótkie ucin-
kowe wierszyki chwilowej doniosłości, które jednak
w tym wrzekomo ogólnym zbiorze nie znalazły po-
mieszczenia.

— Pan Wincenty Korotyński w artykule umiesz-

czonym we wczorajszym numerze Gazety Warszawskiej zaprzecza uroczystość autentyczności wierszowanego testamentu Syrokomli drukowanego w kalendarzu Muchy r. b. a powtórzonego następnie w piśmie naszym. Pan Wincenty Korotyński jako domownik zmarłego poety i nieodstępny prawie świadek, ostatnich chwil jego życia, ma wszelkie prawo w tej drażliwej kwestji wydać stanowcze zdanie. Popiera on jeszcze swoje twierdzenie faktami z życia poety zaczerpniętymi i listem jego do hr. Tyszkiewicza w którym najzupełniej się zapiera autorstwa swego testamentu, nazywając go niegodnym paszkwilem. Pan Korotyński zdaje się nawet wiedzieć kto ten wiersz podrabiał, ale widocznie dla pewnych względów nie chce wymieniać nazwiska podrabiacza. Zdaje się że to sprostowanie p. Korotyńskiego usunie raz na zawsze wszelkie niepewności pod względem autorstwa tego wiersza.

W piśmienictwie periodycznym panuje w tej chwili ruch niezwykły. Z przybyciem nowych pism, otwiera się pole do konkurencji. Wydawcy dotychczasowi, wprowadzają do szpalt pism swoich znaczące ulepszenia. Tygodnik Ilustrowany powiększył znacznie swoją objętość i rozszerzył dział ilustracji. Należy się spodziewać, że na tej zewnętrznej reformie nie ograniczy się postęp najdawniejszego u nas pisma ilustrowanego.

Wczoraj w dramacie p. n. „Poczwarka“ pan Grzywiński wystąpił pierwszy raz po długiej słabości w roli ojca Barbeau. Rolę Magdaleny, grywaną dotychczas przez pannę Żółkowską, przedstawiła pani Oswald i wywiązała się z niej bardzo dobrze.

10 tysięcy rubli, które padły na los wzięty w kantorze loterii pani Maliniakowej dostało się w 1/4 części 8 ubogim starozakonnym w 1/4 nieznanym mieszkańcom na prowincji i w połowie dotąd nieznanym szczęśliwym.

Dziś poraz pierwszy na scenie teatru wielkiego wystąpią artyści włoscy, zaangażowani na sezon zimowy. Śpiewać będą operę Verdi'ego: J. Lombardi (Lombardowie na pierwszej krzyżowej wyprawie).

Pan Michał Głiszczyński autor dzieła p. t. Hus i Husyci oraz wielu artykułów dziennikarskich przeniósł się do Kiele i objął stałe stanowisko współpracownika w redakcji tamecznej gazety.

Farsa pod tytułem: Guzik, z repertuaru teatru rozmaitej, dostała się do Lublina. Sztukę tę pokazują artyści zostający pod dyktando p. Trapszo. Teatr lubelski jest obecnie dość uczęszczanym.

Z Wielunia, podobnie jak z innych okolic donoszą o ogromnych śniegach, jakie tam spadły. Jeden z mieszkańców wielunińskich, który się był udał saniami w drogę, tak w śniegu ugrzązł, iż musiał posłać posłańca o pomoc, która go dopiero przybywszy, oswobodziła.

W każdej familji zamożniejszej, zwłaszcza posiadającej liczniejszą dźlątkę, pozostają wyszłe już z użycia lub zbyt cenne różnymi czasami sprawiane zabawki. Otóż przy nadchodzących świątach, można z części tychże przedmiotów, zrobić bardzo odpowiedni użytek, składając takowe na podarek gwiazdkowy dla dzieci chorych, znajdujących się w Zakładzie Lecznicy Dr. Sikorskiego.

Kalendarz Ilustrowany Jana Jaworskiego, który dzisiaj opuścił prasę drukarską, zasługuje na obszerniejsze wspomnienie. Obecnie musimy się ograniczyć na prostej tylko wzmiance. Przedewszystczym należy, iż kalendarz ten rzeczywiście zasługuje na nazwę ilustrowanego, wszystkie bowiem ryciny w nim pomieszczone, odznaczają się bardzo starannym wykonaniem i czystym odbiciem.

Artykułów jak zwykle jest wielka obfitość; zauważyliśmy jednak że część sprawozdawcza i informacyjna czyli właściwa kalendarzowa, rok rocznie coraz silniej jest przedstawiona. Mamy to za dobre wydawcy Kalendarza, gdyż tym sposobem stara się on o wypełnienie głównego swego zadania. Niebrak wszakże i części które się odznaczają dobrym wyborem a i część literacka mieści w sobie sporo zajmujących artykułów. Wydanie jak zwykle staranne i ozdobne.

Komitet Towarzystwa Muzycznego donosi, iż z powodu ustąpienia, Towarzystwu Dobroczynności, sali i budoaru na urządzić się mający bazar, zebranie sobotnie miejsca mieć nie może aż po świątach.

Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. B. rs. 3 i od Emileczki L. rs. 3 dla 12-letniego ucznia na ciepłe ubranie; od Kamilli Ho. rs. 1 na wpis dla studenta Uniwersytetu S.; od J. B. rs. 15 dla nędzy wyjątkowej.

Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 266; w teatrze rozmaitej 350.

Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet—, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 2, kobiet 3, dzieci 4; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym męż.—, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starożak. męż. 3, kobiet—, dzieci—.

Przyjechało do Warszawy osób 205, wyjechało zaś 185 osób. (G. Polic.)

W dniu onegdajszym w cyrkułe Praskim, w domu pod Nr 391, Wojciech Kuśmierski, żołnierz dymisjonowany; wyrzucanym z 1-go piętra drzewem, trafił w głowę Szmulę Gerszenfelda, i skaleczył mu takową bez uszkodzenia kości. Gerszenfeld odesłany do swego mieszkania, a Kuśmierski przyaresztowany. (G. P.)

Od dnia 20 list. (2 grudnia) do dnia 27 list. (9 grudnia) roku bieżącego, zameldowano w policji 49 kradzieży na sumę rs. 1,861 kop. 57; z tych i poprzednich wykryto kradzieży 46 na sumę rs. 1,836 kop. 2, obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 47 osób; z których i dawniejszych o występki przekonano 63 osób; pozostaje w dochodzeniu 34 spraw, do czasu ukończenia, których 49 osób pod aresztem znajduje się.— W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do dnia 27 list. (9 grudnia) roku bież., zameldowano kradzieży 2,320, na sumę rub. rsr. 104,582 kop. 1; z tych wykryto 2,097 na sumę rub. rsr. 99,800 kop. 31;—nie wykryto zatem 132 na sumę rub. rsr. 4,781 kop. 70.

W ciągu upłynionego tygodnia to jest od dnia 20 list. (2 grud.) do d. 27 listopada (9 grudnia) roku bież. aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęgów osób 51, z których zatrzymano w areszcie Policijnym na mocy Najwyższej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 15; odesłano do domu przytułku i pracy 10; do miejsca urodzenia 14; do Instytutu moralnie zaniebanych dzieci 1; do szpitali 2; do domu przytułku starców i kalek—; do wydziału Śled. 3; do Sądu Popraw. przy Zarządzie Warsz. Ober. Policmajstra—; do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności—; uwolniono 6. (G. Polic.)

Wielkie-Luki 9 grudnia.—21 go listopada wieczornym pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, wyjechałem z Warszawy; był to dzień pogodny, tegoroczna jesień, jak piękność przekwitła, której powaby nie znikły zupełnie, wynagrodziła nam dostatecznie kapryśną i chorobliwą wiosenną młodość. Jadąc koleją żelazną, wsie i miasta ukazują się i znikają, jak w panoramie, opisywać je bardzo trudno, bo im się nawet dobrze przyjrzeć niepodobna; o Białymstoku zatem, Wilnie, Dynaburgu i innych mniejszych miasteczkach i wioskach, mogę tylko to powiedzieć, co Krasicki o Ryczywole, to jest, że o nich zamilczeć wolę, bom ich przejeżdżając w nocy nie widział wcale. a w dzień za mało; zresztą miejscowość ta, dla wielu czytelników Kurjera niejest zapewne obcą.

Na dłuższy czas, bo na godzin 10 zatrzymałem się w Witebsku w hotelu, jak na szyldzie napisano *de London*; jest to dom bez pięt, numerowany, nieodpowiadający bynajmniej wielkości i piękności miasta, którego nosi nazwisko, można w nim jednak dość wygodnie strudzonemu wypocząć, i o ile mogłem zauważyć, należy on bardziej do lepszych jak gorszych domów zajezdnych w mieście.

Witebsk wydał mi się smutnym, choć położenie jego nie brzydkie, na wiosnę i latem daleko tu weselej zapewne, gdy się drzewa rozwiną i zazielenią, a rzeka Dźwina u podnóża gór przez miasto przepływająca żegluga się ożywi. Cały ruch miejski skoncentrowany przy dworcu drogi żelaznej, który chociaż od środka miasta niedaleko, jednakże do ożywienia takowego niewiele się przyczynia. Miasto samo rozrzucone i nieszczególnie zabudowane, przez rzekę przedzielone na dwie nierówne połowy, jak wiadomo jest stolicą gubernji i liczy przeszło 30,000 ludności; najpiękniejszą jego ozdobą są kościoły, cerkwie i gmachy do nich należące; ratusz, jak tu nazywają *duma*, zwraca także na siebie uwagę. Sklepy z pozoru biedne i nieporządnie utrzywane, źle uprzedzają o tutejszym ruchu handlowym. Uskarżają się tu na drożyznę i istotnie, jeżeli ceny wiktuałów są tak wysokie jak mi mówiono, mają pod tym względem słusność. Za funt mięsa płać tu groszy 24, ziemniaki prawie tak drogie jak w Warszawie, ryba choć daleko tańsza, jednak na te okolice, gdzie wiele jest jezior na około w niewielkiej odległości i gdzie rzeka jedna z większych przepływa przez miasto, cena jej za wysoka; powiadają, że przyczyną tego stanu rzeczy, jest brak przemysłu i pracy pomiędzy tutejszą i okoliczną ludnością.

O godz. 4-iej po południu, podano mi pocztowe konie zaprzężone do sani i wyjechałem natychmiast drogą zwirową wiodącą do Newla. W Warszawie, przypomnieć sobie zapewne, że do 21-go listopada nie zanosilo się wcale na sanne, około Wilaa i Dynaburga, widzieć można było ziemię nierozmarzną nawet w południe i przypruszoną śniegiem jakby szronem, pod którym i gałęzie drzew w lasach i przy drogach malowniczo się ugięły, ale saniami nikt jeszcze nie jeździł; zima w całej swojej piękności okazała się dopiero pomiędzy Witebskiem a Newlem i Wielkimi Łukami.

Droga Witebsko-Newelska porządnie utrzymywana, domy pocztowe na stacjach i pokoje dla podróżnych wygodne i czyste, konie dobre, wszystko zatem jak należy, oprócz najważniejszej rzeczy dla podróżnego, który z sobą zapasów żywności niewozi: zapomniano zupełnie o potrzebach żołądkowych, a te w życiu ludzkim a mianowicie w odleglejszych podróżach grają rolę niemałą. Jeżeli komu z czytelników w tych stronach zdarzyło się podróżować, radziłbym mu zjeść dobry obiad w Witebsku i na drogę wziąć z sobą jakiś zapasik żywności, nawet jeśli lubi wypić przed lub po jedzeniu kieliszek *aqua vitae*, niech nie zapomni o

tem, radzę to z doświadczenia; bo ja niestety, licząc na to, że jadąc bitym gościńcem, dostanie się przecie na stacjach jakiś kawałek wysmażonego mięsa, co go zowią *bifstekiem* i kieliszek wódki, któryby można wypić niezatykając nosa, niewziął z sobą żadnych zapasów, przebyłem zatem całą tę przestrzeń od Witebska do Wielkich Łuk o głodzie i mocnym się był poswarzył z żołądkiem, gdybym w Newlu niedostał jajecznicę i szklankę piwa, które przypominało mi miód na Pradze, jakim nieraz w szkołach jeszcze będąc, z obwarzankami smaczno zapijał, a raczej zjadał. Są to zwyczajne przygody w podróży po drogach mało uczęszczanych wszędzie, do których droga Witebsko-Newelska obecnie należy.

Newel miasto stołeczne powiatu; można o niem więcej powiedzieć, zabawiwszy tu parę dni i odbywając podróż letnią porą. Tu kończy się droga zwirowa, a zaczyna zwyczajny pocztowy gościńiec, niewiele a zwłaszcza w tej porze roku uczęszczany. Okolica ta malownicza, zwłaszcza w lecie i dla podróżnego, który lubi las góry, u stóp których wiją się małe rzeczółki, lub drzemie połyskujące się od słońca jezioro; na pochyłości góry rozrzucone wiejskie chaty, po nad którymi na samym wierzchołku panuje gustownie zbudowany pałacyk, lub skromniejszy dom wiejski otoczony drzewami i drewnianym płotem, w zimie niestety wszystko to śniegiem pokryte i obumarłe nudzi swoją jednostajnością; gdzie indziej znowu wiejska cerkiewka zdaje się wieżyczkami swojemi dotykać obłoków, wszystko to w lesie dla poetycznej duszy i oka artysty musi być zachwycające, prozaik wszakże, patrząc na wszystko z obojętnością oprócz swego własnego interesu, dla którego podróż odbywa, nudzić się musi zapewne podróżując w tych stronach, bo tu latem, jak się zdaje, piasek, lasek a za laskiem znowu piasek.

Przejechawszy od Newlu dwie pocztowe stacje, wjeżdża się na gościńiec szeroki, wysadzany drzewami, jest to gościńiec staro-petersburski, wiodący przez Wielkie-Luki do Petersburga.

Otóż jestem na miejscu. Wielkie-Luki, miasto rozrzucone i obszerne, jest woda i las, a zatem ryby i grzyby, ziemia urodzajna. Miasto to dawniej musiało być daleko większe i handlowiejsze, o czem świadczy mnóstwo kramów, z których wiele dzisiaj stoi pustkami. ***

W dniu 16 grudnia r. b. o godzinie 11-tej rano, w kościele powązkowskim odbędzie się Nabożeństwo żałobne, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Anieli Strzeleckiej, na które zaprasza mąż teje Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11004—

Dnia 16 b. m., to jest sobotą o godzinie 11-tej rano, jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci s. p. Jana-Feliksa Piwarskiego, odbędzie się w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskim Przedmieściu żałobna wotywa, za spokój duszy nieodżałowanego nieboszczyka. —10995—

W dniu 16-ym b. m. w sobotę, jako w wigilję rocznicy śmierci s. p. Marcellego Machczyńskiego, radcy stanu, b. sędziogo apellacyjnego, odprawionem będzie w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej rano, za spokój jego duszy Nabożeństwo żałobne, na które pozostają żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, Przyjaciół, Kolegów i znajomych zmarłego. —10,979—

Z powodu dziewiątego dnia śmierci dymisjonowanego Pułkownika Dymitrego Sokownina, odbędzie się żałobne Nabożeństwo d. 16-go Grudnia o 11 tej godzinie w Soborze prawosławnym Stroskana żona zaprasza krewnych i Znajomych na to Nabożeństwo. —10,967—

Ś. p. Jan Benedykt Zamościcki, b. Naczelnik w Wydziale Górnictwa, przeżywszy lat 74, w dniu 13 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami rozstał się z tym światem. Pozostałe córki i Zięć zapraszają Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 16 b. m. to jest w Sobotę o godzinie 10 z rana w Kościele Ś-go Krzyża oraz na exportację zwłok w tymże dniu i z tegoż Kościoła o godzinie 3iej po południu na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —11002—

Bank Handlowy w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, że ze względu na położenie targu pieniężnego z dniem 15 b. m., obniży pobierany dotychczas procent i liczyć będzie:

- 1. od skupu wykli (eskonty) od 6% do 8% w st-sunku rocznym.
- 2. od pożyczek na zastaw papierów publicznych od 6% do 7% w stosunku rocznym.

Nadto, od papierów publicznych lub innych wartości do przechowania Bankowi powierzonych, liczyć będzie tytułem depozytowego 1/2% za każde sześć miesięcy. (1—3) —10998—

Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnienu 5-iej klasy, 117-iej Loterii klasycznej, znaczniejsze wy-

grane padły na Nra następujące: Rs. 2,500 na Nr. 15,750 u tutejszego kolektora Nowińskiego. Po rs. 1,000 na Nra. 7,948, 10,287 i 11,255. Po rs. 500 na Nra. 29 i 17,035. Po rs. 200 na Nra. 5,770, 10,579 i 12,611.

Kronika Zagraniczna.

× W tych czasach na słynnej rzeźbie wielkiego ołtarza w kościele panny Marji w Krakowie odkryto monogram (cyfrę złożoną z posplatanych liter nazwiska) Wita Stwosza. Monogram ów mieści się na jednym ze skrzydeł pomienionego rzeźbionego obrazu, na którym przedstawionem jest złozenie Chrystusa do grobu.

× Kłosa donoszą: Znalazł się nieznan utwór Juliusza Słowackiego. Jestto poemat p. t. „Genezis ducha“.

× Astronomowie utrzymują, iż temi czasy nastąpił gwałtowny wybuch na powierzchni słońca. Ogromny wyskok świetlny, czyli tak zwana protuberancja, którą obecnie dzięki pomocniczym środkom nauki można prawie z pewnością uważać za gaz natury wodnej, z niesłychaną szybkością wydobywszy się z jądra słonecznego, wzniosła się na 5,000 mil po nad świetlną sferę słońca. Po upływie pół godziny cała ta masa rozprysła się na drobne szmatki, które po dziesięciu minutach można było obserwować wzniesione w pewnej części do wysokości 60,000 mil nad powierzchnią słońca. Wybuchy wulkaniczne na naszej planecie nie mogą dać ani cienia pojęcia o gwałtowności i rozmiarach tego wybuchu na słońcu. Słusznie się stawia pytanie, czy też to zaburzenie słoneczne nie wpłynie na stan naszej atmosfery? Dawno już wiadomo, że nawet cokolwiek większe plamy na słońcu już oddziałują na igłę magnesową w naszych obserwacjach magnetycznych. Przypuszczają też jako rzecz możliwą, że burze magnetyczne na ziemi, znane powszechnie pod nazwą „zory północnej“, przypisać należy gwałtownym przewrotom zachodzącym na słońcu. Zorza północna tak ściśle się kojarzy z magnetyzmem ziemi i nieba, iż środek jej korony zawsze przypada w punkcie nieba, wskazywanym przez kierunek swobodnej igielki magnesowej. Przy takim tedy związku magnetyzmu ziemi, nieba i słońca, zdaje się niepodobniństwem, ażeby straszliwe wstrząśnienie, o którym powyżej mowa, pozostało bez wpływu na ziemię.

× Donoszą nam z Krakowa:

Proces przeciwko mordercy doktora Ludwika Zeuschnera z Warszawy został ukończonym w dniu 7 b. m.

Sąd Karny skazał mordercę Józefa Gębskiego na karę śmierci przez powieszenie; współnika jego Łempickiego na rok, a współniczkę Dybiszewską na 4 miesiące więzienia.

× Z Wiednia donoszą nam: że w tych dniach wyszła w powtórnej edycji dwutomowa powieść Z. Kaczkowskiego p. t. „Żydowscy“.

× J. I. Kraszewskiego odczyty o Boskiej komedji pojawiły się w Dreźnie w przekładzie niemieckim dokonany przez S. Bohdanowicza. Krytycy niemieccy chwalą oryginał i tłumaczenie. Kraszewski przetłumaczył całą Komedję Boską.

Przegląd Polityczny.

Nie pomyleno się w rachubie, gdy obliczając wszystkie najgłówniejsze względy, wyrażono opinię, że działania lewicy nawet najnieroztropniejsze skutkiem wyjątkowego swego charakteru nigdy nie zacięją tak silnie na przyszłości Francji jak knowania potajemne przywódców stronnictwa orleańskiego i legitymistycznego. Kiedy bowiem złe jakiego dopuszcza się lewica jest tylko zbiorem faktów odosobnionych, działania prawicy noszą na sobie charakter stronnicy, są krokami solidarnie dokonawanymi, wruszają zasadę tego *statu quo* na którym opiera się cały porządek publiczny. Wyrażano tu zawsze przekonanie, że dążenia konserwatywne, w znaczeniu jakie im dziś we Francji nadawać wypada, były zawsze więcej uprawnionymi, odpowiedniejszymi do potrzeb Fracji, lepiej sprzyjającymi jej pokojowi i ważnym zadaniom około wewnętrznego przeobrażenia się, bez którego kraj ten z żadnej formy rządu niewyciągnie należytych korzyści, od żadnej nigdy uchronić się nie zdoła — niż cały program polityczny i zachowanie się prawicy.

Fakta świeżo wydarzone potwierdzają powyższe przekonania. Zdaje się, że istotnie prawica postanowiła teraz skończyć z panem Thiersem i zacząć z książętami Orleańskimi, w innym, nowym zupełnie duchu. Brak taktu i rzeczywistych dodatnich czynników uczucia politycznego, wielce pokusom tym dopomaga. Kto wie czy książęta nie zawarli już zupełnego przymierza, z większością Zgromadzenia i żądając od pana Thiersa, aby ich zwolnił z danego w kwietniu słowa honoru, kto wie czy nie stawiają zarazem Francji ultimatum po którego odrzuceniu nastąpi wojna, wojna jawna lub ukryta, ale zawsze niezaszczytna, bratobójcza? —

Opór jaki książęta stawiają p. Thiersowi, dopominając się swobodnego wejścia do Zgromadzenia, uzasadnić by powinien rzucony tu domysł. Podczas kiedy w Zgr. Narod. wydarzały się gorszące sceny z pp. Rouvier i Ordinaire, p. Thiers stoczył dwie bezskuteczne walki z książętami chcąc ich odwieźć od niefortunnego postanowienia. Książęta obstawali przy swoim i wyszli z pałacu prefektury poróżnieni z prezydentem Rzeczypospolitej.

Widocznie przyobiecany zwrot majątków nie wydał się książętom dostateczną kompensatą za czas, jakiegoby posiadzszy raz mandaty reprezentantów narodu, użyć mogli z korzyścią dla swych widoków. Przyjaciele książąt w prasie obcej a więc bezpośrednio w utrzymywaniu się ich preliminarza politycznego nie interesowani, zaczynają już sarkać na dwuznaczność postępów książęcych, a „Indep. belge“, w pięknie napisanym przeglądzie wzywa książąt, aby raz zdjeli maski i powiedzieli szczerze czemu chcą być obywatelami, czy pretendentami. Nikt im za złe nie weźmie jeśli się za tem ostatniem oświadczą; książętom wolno dążyć do urzeczywistnienia tego co za prawo swoje uważają. Ale muszą to czynić jawnie. Nie powinni łączyć w sobie podwójnych korzyści obywateli i pretendentów, mając kiedyś tylko przybrać jeden wyłączny charakter. Niech wystąpią śmiało jak hr. Chambord, jeśli chcą wstąpić na tron Ludwika Filipa. W przeciwnym razie niech oświadczą, że chcą być tylko dobrymi obywatelami.

Propozycja pana Laskiera dążąca do odebrania władzy prawodawczej w sferze prawa cywilnego oddzielnym parlamentem różnych państw wchodzących w skład cesarstwa niemieckiego i oddania jej parlamentowi centralnemu, — napotkała, jak się zresztą łatwo było spodziewać, poważny opór w radzie Związkowej. Prusy skłaniały się do projektu, ale trójca państw drugorzędnych: Saksonja, Bawarja i Wirtemberg, wystąpiły z opozycją, a dzięki poparciu, jakie w tem znalazły w kilku mniejszych jeszcze księstwach, projekt ujednostajnienia prawa cywilnego odrzucony został przez komitet rady Związkowej. Nie większego zapewne dozna on powodzenia na posiedzeniu plenarnem tego Zgromadzenia, a wotum potwierdzające wygłoszone w tej kwestji przez sejm zostanie zapewne tymczasowo bezużytecznym.

Stronictwo ultramontańskie w Bawarji nie okazuje bynajmniej upadku na duchu z powodu dodania do kodeksu karnego artykułu oznaczającego kary na duchownych, którzyby oddawali się agitacjom politycznym przy pełnieniu swoich obowiązków. W kilku miejscowościach duchowieństwo katolickie otwarcie oświadczyło, że nie jest bynajmniej zatrwożone nowym prawem, i w deklaracjach porozlepianych w parafjach powoływało się na „prawo wyższe od innych, nakazujące posłuszeństwo Bogu przed posłuszeństwem dla ludzi.“ Do chwili obecnej władza świecka nie wystąpiła jeszcze przeciwko autorom tych deklaracji, ale rząd bawarski zamierza znieść nuncjaturę apostolską w Mnichowie, zachęcającą do tych knowań ultramontańskich i kierującą kampanją duchowieństwa przeciwko prawom krajowym.

W Austrii rozpoczęły się we wtorek wybory w tych krajach koronnych, w których sejmy rozwiązane zostały przez ministerjum Auersperga. Do urn przystąpili najprzód wyborcy gmin wiejskich; a c ile wnosić można z dotychczasowych sprawozdań, stronictwo konstytucyjne nie szczególne miało powodzenie. W Krajinie wszyscy wybrani, w Wyższej Austrii 17-tu (na 19 wybranych) należy do partji zachowawczej, a zatem do opozycji federalistycznej. Wypadki te nie mogą być wprawdzie uważane za normę dla większości wyborów nawet w tych samych sejmach, miejskie bowiem wybory wypadną zapewne przeważnie w duchu liberalnym, a rozstrzygający rezultat okaże się jak zwykle po stronie wielkiej posiadłości ziemskiej; niemniej jednak opozycja będzie w tem czerpała otuchę, że właśnie najliczniejsza, choć najmniej politycznie rozwinięta klasa wyborców, tak wiernie trzyma się sztandar. Stronictwo zaś konstytucyjne będzie musiało dostrzedz w powyższych rezultatach przestrożę, ażeby w skutek wewnętrznych rozterek nie stawiało na kartę obecnej swej przewagi.

Włoskiej Izbie deputowanych przedstawiono projektu wielkiej doniosłości, tyczące reorganizacji tak zwanej obrony narodowej i floty. Izba będzie mogła oddać się tym kwestjom z tem większą swobodą i gorliwością, że według sprawozdania ministra skarbu, stan finansów królestwa widocznie jest pomyślniejszym w porównaniu z rokiem przeszłym, deficit bowiem zmniejszył się znów o 13 milionów. Pozostały znaczny jeszcze deficit 148,140 mil. lirów, minister w raporcie swoim nader przychylnie przez Izbę przyjętym, zamysła umorzyć w ciągu lat pięciu. Można się spodziewać że Włochy zjednoczone będą w stanie ponieść ofiarę, jaką na nie nałożyła sprawa zjednoczenia. W 1872 r. stan finansów powinienby się jeszcze polepszyć w obec projektowanej zmniejszonej lic-

by wojska pod bronią, wynoszącej 157,000 ludzi, kiedy w ubiegłym roku cyfra ta dochodziła do 183,000 ludzi. W sprawach religijno politycznych panuje widocznie mniej jednności, aniżeli w kwestjach finansowych „N. fr. Pr.“ donosi, że projekt do prawa o stowarzyszeniach religijnych, został dopiero w zasadzie przyjęty: co do głównych jednak punktów nie osiągnięto jeszcze zgody w łonie ministerjum. Jednocześnie też robiono jakoby próby wyparcia obecnego gabinetu i zastąpienia go przez ministerjum Ratazzego; z myślą tą noszą się podobno wytrwale w parlamencie. Mimo to, w „dług wiadomości“ tego samego dziennika, Izba deputowanych zamierza jeszcze przed swem odroczeniem, które ma trwać do 12-go stycznia, uchwalić budżet tymczasowy na rok 1872, a ponieważ i król zamysła powrócić do Rzymu dopiero na uroczystość Nowego Roku, kwestja więc gabinetowa nie zdaje się mieć przynajmniej tak naglącego charakteru.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 12-go. — „Agence Havas“ zaprzecza autentyczności wszelkim pogłoskom o zamiarach jakoby przez prawicę Zgromadz. Narod. żywionych, względem ogłoszenia ks. Aumale prezydentem Rzeczypospolitej.

Bruksella 12-go. — Z Wersalu donoszą, że lewica Zgr. Narod. wracając gdyby Thiers znalazł się w niemożności pełnienia nadal obowiązków prezydenta, postanowiła powierzyć prezydenturę Rzeczypospolitej przesowi Zgromadzenia Narodowego, jaki podówczas urzędować będzie.

Paryż 12-go. — „Siecle“, napada gwałtownie na rodzinę orleańską, która pomimo majątków swoich nie jest wolną od poziomej chciwości; książęta orleańscy nie powinni teraz właśnie korzystać z finansowego położenia Francji i żądać od niej zwrotu mniemanych swych własności. Gorzej jeszcze postąpił minister skarbu, który z przedstawieniem wniosku od siebie pośpieszył się.

Londyn 13-go. — Buletyn wydany o godzinie 8-iej z rana. Książę przepędził i dzisiejszą noc także niespokojnie. Żadnego polepszenia.

Berlin 12-go. — Bawarja i Saksonja były w radzie związkowej przeciwko rozszerzeniu kompetencji sejm na cały obszar cywilno-prawny.

Berlin 13-go. — Do Wersalu wysłano stąd memoriał usprawiedliwiający zarządzenie środków bezpieczeństwa w departamentach zajętych przez wojska niemieckie.

Paryż 13-go. — „Journal officiel“ ogłasza dekret zwołujący wyborców w 14 departamentach dla dopełnienia 17 wyborów dodatkowych do Zgromadz. Nar. na dzień 7 stycznia.

Wersal 12-go. — Zgromadzenie Narodowe. Odrzucono wniosek względem sprzedaży sprzętów ruchomych korony. Do komisji budżetowej odesłano wniosek dotyczący zbycia klejnotów korony z wyjątkiem tych które posiadają wartość historyczną.

Londyn 12-go wieczorem. — O godzinie w pół do 1-iej wydano buletyn, który opiewa, że książę Walji przepędził ranek niespokojnie. Stan chorego nie zmienił się.

Petersburg 12-go. — Najjaśniejszy Pan, mianował hr. Moltkego członkiem honorowym akademji sztaby generalnego.

Waszyngton 12-go. — Senat potwierdził nominację Bancrofta na posła przy dworze niemieckim.

New-York 12-go. — Aresztowano tu wielu członków „Internationale“ za usiłowanie pechodu przez miasto w niedzielę, pomimo zakazu policji. Postanowiono odbyć meeting w przyszłą niedzielę.

Stuttgart 12-go. — Izba deputowanych. Oesterlen motywuje wniosek swój dotyczący zastrzeżenia praw Wirtembergji wobec spodziewanych dalszych ograniczeń jej udziałności. Hölder dopomina się przekazania wniosku do komisji dla tego, aby uczynić możliwym rozstrzygnięcie sprawy w duchu narodowym. — Przyjęto wniosek względem przekazania mości do oddzielnej komisji.

Darmstadt 12-go. — Ks. Ludwik Heski odjechał do Sandrigham w odwiedzin do księcia Walji.

Peszt 12-go. — Izba wyższa przyjęła konwencję telegraficzną z niemcami. Rozprawy budżetowe w dalszym ciągu prowadzono na dzisiejszem posiedzeniu.

Rzym 12-go. — Całkowity deficit wyniesie 148 do 180 milionów lirów. Dochody z podatków zwiększone, dobra państwa ciągle są sprzedawane. Kraj postępuje pod względem ekonomicznym. Wywóz doszedł do miljarda i przewyższa dziś już przywóz. W ostatniem dziesięcioleciu cyfra podatków wzrosła z 161 na 500 milionów, monopolów zaś 163 na 296 liwów. Mlewo przynosi miesięcznie 4½ mil. franków.

Rzym 12-go. — Dla usunięcia deficytu minister Sella zaproponował powierzenie całej obsługi skarbu państwa 5 najpierwszym bankom krajowym i podniesienie emisji banku narodowego do miliarda. Nowe podatki nałożone być mają na naftę, na tkaniny, pod-

wyższe zaś zostaną opłaty od zarejestrowania i stempli do wysokości 30 milionów.

Rzym 12-go. — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych minister skarbu w dalszym ciągu sprawozdania finansowego postawił możliwość zamienienia pożyczki narodowej na dług skonsolidowany. Dalej dokonane mają być operacje korzystne z obligacjami dóbr kościelnych. Z wszystkich nowych źródeł da się otrzymać 785 milionów, przy których w ciągu lat 5 deficyt w zupełności pokryty zostanie. Minister zakończył zdaniem: „Czas już prowadzić politykę konserwatywną“.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 15-go Grudnia godz. 12 w poł.

Paryż 13-go. — Wyborcy 14 departamentów zwolnieni na 17 wyborów dopełniających do Zgromadzenia na 17-go (7-go?) stycznia. (Depeszę tę znajdzie czytelnik między wiadomościami telegraficznymi Wolffa).

Belgrad 13-go. — Wiadomość o blizkiej zmianie ministerjalnej, bezasadna.

TESKNOTA.

(wiersz poświęcony Tacjuszowi Nowickiemu).

Jest nuta jedna, sama w pieśni gwarze,
Co wszystko tonem miłości okala:
Wińczy kolebkę i grobów ołtarze,
Płacze nad zbrodnią i wielkość chwala.
A płynie w serce wszęch dźwięków ta pani,
Jak piękne dziewczę, gdy stroi zaloty:
Wielcy czynami i fałszem skalani,
Mają w swej piersi melodję tęsknoty.
Są jednak ludzie, z piersiami ze stali,
Co woni śpiewu nie znają od wieka:
Choć im rdza hańby do serca przecieka,
Tęsknotę znają, jak echo z oddali,
Są inni znowu, Zniczowi kapłani,
Co się tęsknocie oddali z zarania;
Czy w dniach spokoju, czy bólem targani,
Cześć jej składają płomieniem kochania.

Pierwszym, głos śmierci przeniknie pierś twardą...
Chociaż tęsknotę witali ze wzgardą,
Sami zateknią za życiem straconem,
A tych, Zniczowych, bój życia nie zgębi.
Przy swym ołtarzu, nie zdrzą przed skonem;
Walkę życiową przeszedłszy walecznie,
Ostatnią strunę nawiążą w swej głębi
I pójda z pieśnią, gdzie pieśni brzmią wiecznie!

Władysław Smoleński.

KOLUMB I PANNA LEONTYNA.

Panna Leontyna występująca w drugorzędnych rolach w teatrze Folies dramatiques w Paryżu, zachorowała w tych dniach.

Panna Leontyna nie lubi chorować, ale przeciw wrodzie nie wpłynie, trudno, trzeba się było położyć do łóżka.

Przyszedł doktor i zapisał lekarstwo na poty, zalecił się głównie, żeby się strzedz zaziębnienia.

Pannę Leontynę pilnowała ciotka i ciągle poprawiała na niej kołdrę.

— Nie odkrywaj się aniołku, mówiła do niej, bo możesz się zaziębić, a to bardzo niebezpiecznie.

— E, gdzież tam znowu, odpowiedziała chora.

— Jakto gdzież tam znowu?

— Naturalnie, wszak Kolumb odkrył Amerykę, a przecież nie zaziębiła się.

— Uprasza się Pana, który dnia wczorajszego między godziną 2-gą a 3-cią w Restauracji Anny Czuleńskiej przez pomyłkę futro Niedźwiedzie zamienił na Skunksy, aby raczył zgłosić się tamże, dla zabrania swego futra i oddania niewłaściwie wziętego.

—10999—

— Seweryn Chmielewski Obróca Sądowy mianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie otworzył kancelaryę przy ulicy Długiej pod Nr. 580 (nowy 37) w domu W. Julii Sommer.

(1—2) —10,985—

— Zostający poprzednio przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Petersburgu Magister Praw Piotr Kurmanowicz, mianowany Patronem Trybunału Warszawskiego, otworzył kancelaryę swą przy ulicy Senatorskiej, Nr 20, dom Kaftala. Przyjmuje interesantów od 8-ej do 10-jej rano, i od godziny 4 do 6-jej po południu.

(4—6) —10427—

— Nader ważna wiadomość. — Józef Tomaszewski syn Józefa i Katarzyny niezających małżonków Tomaszewskich w interesie dotyczącym się znacznego spadku zgłosić się zechce jak najspieszniej do kantoru komisowego pod firmą S. Hantower et Comp. w Warszawie pod Nr. 599e w domu Hotelem Wileńskim zwanym egzystującego. (2—3) —10,889—

— Jak lat poprzednich, tak i w r. b. Restauracja, p. Zwolińskiej Teofili, wydawać będzie w dniu 23 b. m. (w sobotę) wieczere wigilijne, tak dla całych rodzin i towarzyszt jak i dla pojedynczych osób złożone z dziewięciu potraw, bakalji i wina, po rs. 1, na takowe zapisywać się należy wcześniej, to jest do piątku dnia 22 b. m. W niedzielę i obiady i potrawy na porcję jak zwykle, a w pierwsze święto Bożego Narodzenia, zakład będzie zamknięty.

(2—2) —10955—

DO Z...

Dawniej kiedym przynosił dżenne powitanie,
Zaledwie mię w drugim pokoju ujrzała,
Wesoło wybiegła na moje spotkanie,
A radością igrały oczki i twarzyczka cała.

Gdym wieczór odchodząc chciał pocałowanie
Złożyć na jej rączce, to rączkę chowała;
By o późnie o ile można pożegnanie,
Zawsze coś mówi—albo spytała o co miała.

Teraz kiedy przyszedłszy spytałem o zdrowie,
Zaledwie z kwaśną minką „dziękuję“ odpowie,
Lub twarzyczką anielską ukryje w swe dłonie,
I w gniewie udanym—jak błękit zorzą saplonie.

Jan Pawlica z Bondy.

— W roku zeszłym podana została przez pisma tutejsze wiadomość o leczniczych własnościach Welny sosnowej i wyrobionych z niej artykułach Ubrania bezpośrednio na ciele noszonego, jak Kaftanki, Kalesony, Pończochy, Rękawiczki, Napiersniki, Napulniki, Czapeczki, Skarpetki i t. p. — Specjalny Magazyn wyrobów z Welny sosnowej, założony przez P. Strakacz, Nr 485, przy ulicy Miodowej, wprost pałacu dawniej Pacy, coraz liczniejsze z każdym dniem otrzymywał zamówienia, tak, że zaledwie nagromadzone zapasy żądaniom kupujących wydestarczyc mogły.

Ponieważ zimowa obecna pora zwykle zwiększa cierpienia reumatyczne i inne podobne, magazyn przeto rzeczony sprowadził wprost z oryginalnego źródła nowy transport wyrobów z Welny sosnowej. Procz tego otrzymał z zagranicy eteryczny Olejek sosnowy (oleum pini silvestris), dla wcierania wprost w części cierpieniem dotknięte, tudzież Watę sornową do okładania ciała.

W Magazynie wreszcie wzmiankowanym, znajduje się Tkalinna sosnowa do kupna na łokcie, tudzież Mydło sosnowe do prania wyrobów z Welny sosnowej.

Również otrzymany został świeży transport Kołnierzyków, Mandetów damskich i męzkich, oraz Krawatów w wielkim wyborze. (2—2) —10911—

CYCARA HAWAŃSKIE

Dawno żądane i zamawiane z najlepszych źródeł ze zbioru 1869 r., nadeszły do Magazynu

E. WESTPHAL,

przy Placu Teatralnym, w pałacu dawniej Blanka, Nr 8 nowy, Spodziewać się należy, że nowy ten transport zadowolni wszelkie wymagania JJWW. i WW. Amatorów, którzy skład ten szaczący swoimi względami. Tamże sprzedają się wyroby fabryki Laferme, po znikomej cenie. (4—12) —10708— Eufemja Westphal.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH JANA THONNES,

przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskiego.

Zawiadamia niniejszem, że zwyczajem praktykowanym od dawna zagranicą, postanowił urządzić w swoim Magazynie wyprzedaż Towarów wysortowanych, która trwać będzie przez dni sześć, poczynając od środy. Ceny Towarów tych więcej jak niskie, dadzą możność niemal każdemu, zwłaszcza w obecnej kolendowej porze, nabycia taniej jak zwykle, rzeczy użytecznych i praktycznych, przeznaczonych do rzeczonyj wyprzedaży, a które składają się: z Rzeczy gotowych: Paltoty, Okrywki, Beduiny, Halki, Bluźki i Kostiumy; z Towarów Bławatnych: Wyroby wełniane na suknie, Perkalę, Muśliny drukowane, Tarlatany na suknie balowe, Iluzje w różnych kolorach i Plusze jedwabne, oraz Kołnierzyki haftowane, Krawatki, Wstążki i t. p. (2—2) —10954—

Do sprzedania za Rs. 180,

Salopa damska tumakowa,

materją kryta.

Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto, Nr 14 nowy, 2-gie piętro. od frontu. Stróż wskaże. (2—3) —10908—

Ostrygi Ostendzkie

nadchodzą codziennie do Handlu Win Stanisława Riedel, przy ulicy Mazowieckiej i Śto-Krzyżkiej. (4—10) —10745—

Ostrygi Ostendzkie,

codzień świeże, w Handlu Sowińskiego i Szulca, dawniej E. Koelichen, róg ulic Długiej i Przejazd. —10560—



Paszty w cieście Strasburskie,

(Patés de Croûte), sprowadził i takowe poleca Skład Ant. Stepkowskiego. (2—3) —10958—

SKŁAD WIN, Towarów Kolonialnych i Delikatesów, Ant. Stepkowskiego,

poleca:

Różnorodne Bakalje, Owoce Marsylijskie w pudełkach i na funty; Biskwopty Angielskie, Czekolady, Gruszkę i Jabłko Tyrolskie, Winogrona Hiszpańskie, Pomarańcze, Pomarańcze Mandarynki, Kasztany Włoskie, Szparagi, Karczochy, Groszek Francuzki, Groszek w strączkach, Kardy, Pieczarki (Champignony); Alkiermes płynny do kolorowania Majonesów, Galaret, Kremów, i t. p.; Minogi, Łosoś, różne Ryby w oliwie, Homary, Paszty Strasburskie, Szyunki bez kości; Salami Węrońskie, Aleksandryjskie, Bolonjskie; Szyunki z dzika i niedźwiedzia, Półgęski wędzone; Sery: Erie, Neuchatel, Rocquefort, Chester, Parmezan, i doskonały śmietankowy Ser Garsino. Oraz dawno oczekiwane West India Arrowroot, dla ułatwienia w małych puszkach sprowadzone. (1—3) —10959—

Dnia 14-go b. m., t. j. we Czwartek, o godzinie 2-giej w południe, idąc z Księgarni Gebethnera i Wolffa, na Krakowskim-Przedmieściu, ulicami: Czystą, Wierzbową, na Plac Teatralny, zgubiono

Paczkę z Nutami.

Znalazca raczy odnieść takową do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—0) —11011—

DRUGA WYSTAWA OBRAZÓW PANORAMY.

Pomiędzy widokami odznacza się bombardowanie Paryża i walka barykadowa na Placu la Planché, dziś i codziennie do widzenia od godziny 10-jej z rana do 10-jej wieczorem. Cena wejścia Kop. 20. Dzieci płaci połowę. Z szacunkiem, J. EPPMANN. (15—0) —10384—

TEATR WIELKI.

Dziś: Lombardi (1-sze przedstawienie Opery Włoskiej Ab. Nr 1).

Jutro: Lombardi.

TEATR BOZMAITOSCI.

Dziś: Za pozwoleniem łaskawa pani. — Grzeszki Babuni. — Prsażna jedynaczka.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 Grudnia 1871 roku.

Żądane	Płacone	
	RUBLI	KOP. SR.
Półimperjał Ros. ss. 6 kop. —	—	—
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57 1/2	—	—
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10	—	—
Austriackie floreny w biletach k. 62	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.) . . .	89	25 88 75
Listy Zast. 3 okresu, L. a. rs. 100 . . .	88	8 87 58
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . . .	88	40 88 10
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	84	40 84 10
Listy Zastawne miasta Warszawy	74	10 73 75
Listy Likwidacyjne rs. 100	100	33 — —
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	106	25 105 50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	92	— — —
Bilety Banku Cesar. z r. 1860	153	— 152 —
Nowa Ros. poś. prem. z r. 1864	153	50 152 50
„ „ „ „ ostempl.	150	— — —
„ „ „ „ z r. 1866	150	— — —
„ „ „ „ ostempl.	150	50 — —
Akcje Drog. War.-W. za sztukę	—	— 91 75
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	— — —
Akcje Gł. Tow. Ros. Drog. żel.	—	— 134 50
Akcje Drog. żel. War.-Teresp.	—	— 117 —
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	— 300 —
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	101	— — —
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	139	— — —
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	— 102 —
5% Listy zastawne rosyjskie	109	— — —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 192 1/2	—	— — —
Od Likwidacyjnych kop. 15 5/8	—	— — —
Od Listów Zastawnych nowych kop. 240 5/8	—	— — —
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 102 7/8	—	— — —
Berlin: Weksel 100 tal. 3 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 12 1/2	—	— — —
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29	—	— — —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 95 rs. — k. —	—	— — —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs. 92 k. 25 rs. — k. —	—	— — —

— Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 14 grudnia płacono za korze pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs. 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 95. — żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. — do rs. 5 kop. 35. — jęczmienia 2 i 4-ro rzędkowego rs. — kop. — do rs. — kop. — owsa rs. 2 kop. 60 do rs. 62 kop. 80 — Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. — kop. — do rs. 3 kop. — siano pud kop. 30 do kop. 37 1/2 — skoma kop. 15 do kop. 20. — Okowite płacono—dnia 14 grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. — do kop. — — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 c. 4

NA GWIAZDKĘ!
KSIĄŻKI I NUTY W OZDOBNYCH OPRAWACH,
ORAZ
GLOBUSY.
 przygotowała na podarki tak dla młodzieży jak starszych
W WIELKIM WYBORZE,
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
BRZYMANIA I OSICA,
 Senatorska, Nr 496.
 (4-5) — 10,636 —

NA NADCHODZĄCĄ
GWIAZDKĘ
KSIĘGARNIA
GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy).

Wydała swym nakładem nową Książkę dla młodzieży, tłumaczoną z angielskiego przez Jana Chęcińskiego, p. t.: „**Na spodzie okrętu**”, czyli „**Podróż młodego marynarza wśród ciemności**”, przez kapitaną **Mayna Reida**, ozdobiona 12-ma drzeworytami w tekście, z piękną chromolitografowaną okładką rs. 1 kop. 20.
 Przygotowała również wielki wybór książek w różnych językach od kop. 30 do kilkudziesięciu rubli, na podarki dla młodzieży jako też dorosłych osób; między innymi poleca swym nakładem wydane:
Ciekawe Powieści dla dzieci, przez autorkę **Wesolych Powiastek**, ozdobione 4-ma kolor. obrazkami, zawierające **Biedną Zoia**, **Władzko niepoznany**, **Lutek w kłodzie**, **Mały fafaron**, **Powódź**, **Zachcenia Japocia**, **Mały fafaron**, **Powódź**, **Zachcenia Japocia**, **Podróż do Szczawnicy**, **Wiązanie Teodora**. Oprawne w pięknej okolorowanej okładce **rsr. 1.**
Głos miłosierdzia do dzieci, czyli nauki Kapłana, prowadzące dzieci do wykonania dobrych uczynków przez **Ks. Mullois** (z drzeworytami w tekście) w oprawie **k. 60.**
Koleś dla Juleczka, Leopolda i Ludki. Powiastki, Opowiadania i Rozmowy, ułożone z natury lub naśladowane przez **Jadwiegę S...** zawierające: **Koleś**, **Rozmowa marynary z Juleczkiem**, **Przejażdżka na wieś**, **Marynia i Józio**, **Papierowa latarka**, **Rozpuszta Franja**, **Brzytwa**, **Wojsko**, **Anegdota prawdziwa**, **Śpiew dzieci w Cieclocinku** przy wzięciu **Stanisława Jachowicza**, **Litościwy piekarz**, oraz wiele innych, ozdobione kolor. rycinami, w pięknej kolorowanej okładce oprawne **rs. 1.**
Krzyżki dla dobrych dzieci przez **Teofila Nowosielskiego**, w oprawie **k. 30**, bez oprawy **kop. 60.**
Nauka czytania polskiego, przez **Ks. Jana Bogdana** zawierająca oprócz krótkiego **Elementarzyka**, **Powiastki**, **Wierszyki**, **Powinśowania**, **Niektóre miary i monety**, **Początki grammatyki**, **Początki Arytmetyki**, **Kształcenie serca i rozwijanie umysłu**. Wydanie II-gie przejrane i pomnożone kilkoma **Powiastkami**, ozdobione 6-ma kolorowanymi rycinami, w pięknej kolorowej okładce **rs. 1.**
Niezapominajki. Powieści moralne dla dzieci, przez **M. K. Monikowską** (z dwiema rycinami) bez oprawy **kop. 30.**
Nowe powieści dla dojrzałej młodzieży zawierające: **Wieczór wielkanocny i Ognisko domowe**, ozdobione drzeworytami

w tekście przez **Sewerynę z Zochowskich Pruszkową** oprawne w pięknej kolorowej okładce **rs. 1.**
 Odwiedziny **Babuni**, czyli **Powieści dla zabawy grzecznych dzieci**, przez **Annę Nakwaską** 2 tomiki w oprawie **rs. 1**, bez oprawy **kop. 75.**
Pierwsze nauki dla Todzia, przez **Antoninę J...** w oprawie **kop. 45**, bez oprawy **kop. 25.**
Poezje ostatniej godziny, **Władysława Syrokomli**. (Ludwika Kondratowicza (z portretem autora) w oprawie **kop. 60**, bez oprawy **kop. 30.**
Powieści dla młodzieży, **Angelo**, czyli **las jodłowy w Alpach i Przybrane dziecko**, naśladowane z angielskiego przez **Sewerynę z Zochowskich Pruszkową**, ozdobione drzeworytami w tekście, w pięknej kolorowej okładce, oprawne **rs. 1 kop. 20.**
Rozmowy Matki z Dziećmi, przez autorkę **Pamiętników młodej sieroty**. W oprawie **kop. 75**, bez oprawy **k. 60.**
Wesołe powiastki dla dzieci zawierające: **Karolinka z masłem**, **Stary Marcin gubernierem**, **Figle taty**, **Stosowany kapelus**, **Ptaszki w gałązku**, **Strachy w Lamusie** i wiele innych, ozdobione 6-ma kolorowanymi rycinami, oryginalnie po polsku napisane przez **A. S...**, w pięknej kolorowej okładce oprawne **rs. 1.**
Zabawa historyczna z dziejów polskich w sposobie loterii ułożona w futerliku **kop. 45.**
Zabawy umysłowe dla młodego wieku, dzieło zbiorowe z drzeworytami w tekście przez **Józefę Szmigielską** zawierające: **Ignacy Krasicki (życiorys)** **Cenzurowane**, **obrazek powieściowy** przez **J. Janiszewską**, **Wycieczka z Krakowa do Karpat**, **Bratki wiersz Wł. Chomentowskiego**, **Spotkany i przechwalany z rodzaju kota**, przez **St. Chomentowskiego**, **Wiadomości z nauk przyrodniczych** przez **Zygm. Dobieszewskiego**, **Jadwiga Królowa Polska**, **Piosenka z Karpat** przez **Deotymę**, **Jan Paweł Woroniec**, **Kilka słów o Serbji**, **Bitwa z Tatarami na polach Kaluszy** przez **Wł. Chomentowskiego** i wiele innych, w oprawie w ang. płótno **rs. 3**, bez oprawy **rs. 2.**
 Posiada znaczny wybór **Książek do Nabożeństwa**, peczęwszy od **kop. 50 do rsr. 27** i drożej.
 (4-6) — 10,311 —

Najmilszy i najpotrzebniejszy upominek.
ZŁOTY OLTARZYK
 DLA MAŁYCH DZIATEK.

Pacierze, modlitwy treściwe a wzniósłe, druk bardzo wyraźny, papier piękny, format kieszonkowy, ozdobne oprawy zagraniczne i ceny bardzo przystępne, składają całość prawdziwie pojętą i miłą.
 Ceny. Na papierze białym: bez oprawy 30 kop. oprawne w płótno angielskie, okładka złocona, brzegi marmurkowe 50 kop., brzegi złocone 60 kop. Na papierze welinowym: bez oprawy 45, w oprawie skórkowej, groszkowanej, brzegi i okładki złocone 75 kop.
 Oltarzyk wyszedł nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. (1-6) — 10974 —

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ
 jak niemniej
NUTY I GLOBUSY
 w wielkim wyborze poleca
Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE I SPÓŁKI
 Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, (dom Beyera).
 (3-11) — 10832 —

Nowe Dzieła Polskie
 których skład główny poruczono księgarzni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie
BIBLIJA KRÓLOWEJ ZOFII
 ŻONY **JAGIEŁŁY**
 z Kodeksu Szarospatockiego, nakładem Księcia **Jerzego Henryka Lubomirskiego**, wydana przez **Antoniego Małeckiego**.
 Lwów, 4-to, rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

BOŻEK MILJON
 powieść przez **Walerję Marrené (Morzkowską)**
 kop. 90, z przesyłką rs. 1.
PAMIĘTNIK WACŁAWY.
 ze wspomnień młodej panny, ułożony w formie powieści, przez **Elizę Orzeszkową**
 2 tomy w 4-ch częściach rs. 2, z przesyłką **Rs. 2 kop. 40.**

Dra Ernesta Haeckel'a
Dzieje utworzenia przyrody, tłumaczone z drugiego wydania niemieckiego przez **Iana Czarneckiego i L. Masłowskiego**, Lwów, 2 tomy w 8-ce, z portretem **Darwina** i autora, oraz 14 tablicami litografowanymi, 19 drzeworytami, 16 tablicami genealogicznymi i 19 systematycznymi.
 Rs. 3 k. 30, z przesyłką rs. 3 k. 60.

O NEWRALGIACH
 i sposobie ich leczenia
 przez **Dra H. Levitoux**.
 8 ka 30 kop., z przesyłką 35 kopiejek.

Zwierzyniec obrazowy, za-tosowany do wykładu zoologii, 42 tablic litografowanych rycin, z tekstem objaśniającym. Lwów, 3 zeszyty. **Rs. 2 kop. 70**, z przesyłką **rs. 3.**

KWESTJA GORZELNICZA.
 ze względu na nową ustawę, która od 1-go Lipca 1872 r. wejdzie w wykonanie, z wykazaniem rachunkowym wpływu gorzelnictwa na podniesienie bez pomocy kapitału, zaniedbanego gospodarstwa bezładnego
 przez **Ludwika Dąbrowskiego**.
 Rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 10.

PAŁAC i FOLWARK
 obrazy naszych czasów
 przez **J. I. Kraszewskiego**.
 Poznań. Rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 10.
 (2-6) — 10,303 —

W dniu dzisiejszym opuścił prasę zeszyt 1-szy dzieła p. t.
Kapiele z krwi
 przez **Haffnera** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Zeszyt pojedynczy kosztuje kop. 10, składający prenumeratę z góry na wszystkie zeszyty w ilości rs. 1, otrzymują zeszyty 11, 12 i 13 bezpłatnie. Główny skład u **Józefa Rosendorfa**, księgarza przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście** dom dawniej **Roeslera** Nr 451 (85 nowy). Osoby z prowincji przysyłające rs. 1, będą mieli przesyłany każdy zeszyt franco. (1 3) — 10909 —

W Księgarni i Litografii **A. Dzwonkowskiego** ulica **Miodowa** Nr 6 nowy, sprzedają się następujące Kalendarze na rok 1872.
Kalendarzyk kieszonkowy pugilaresowy. Cena egzempl. kop. 3, sto rs. 1 k. 50.
Kalendarz z obrazkami litografowanymi Cena egzempl. kop. 15, sto egzempl. rs. 12, na welinowym papierze 20 k. egzemplarz.
Kalendarz ścienny (ilustrowany). Cena egzempl. kop. 20, sto egzempl. rs. 15, naklejony na tekturce egzemplarz kop. 30.
 (1-1) — 10937 —

Na nadchodzącą Gwiazdkę
 Księgarnia nakładowa pod firmą **S. ORGELBRAND**, przy ulicy **Bednarskiej**, Numer 20 nowy, poleca
Książeczkę do nabożeństwa dla pańienek i chłopczyków, przez autorkę „**Pamiętki po dobrej matce**.”
 Wydanie ozdobne; cena egzemplarza o prawego w skórkę, ze złożeniami brzegami, rs. 1 kop. 20; w płótno angielskie z takimiż brzegami, rs. 1 k. 20; w oprawie zwyczajnej, k. 75.
 (1-4) — 10891 —

Magistrat Miasta Warszawy.
 Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Stycznia 1872 roku, od godziny 12-iej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja in plus głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż nieruchomości miejskiej, w Warszawie pod Nrem 2273D przy ulicy **Nizkiej** położonej, od obniżonego szacunku do summy rs. 3000.
 Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium albo kwitu na wniesienie takowego.
 Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szeregowe zaś ogłoszenia o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej.
 P. o. Prezydenta,
 Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtnant,
Witkowski.
 Za Naczelnika Kancelarji,
M. Pronaszko.
 (1-3) — 1866 —

PRZYRODA I PRZEMYSŁ

Czasopismo Popularno-Naukowe

poświęcone naukom przyrodzonym z zastosowaniem ich do przemysłu, wychodzić zacznie od Nowego Roku 1872, raz na tydzień we Środę i obejmować będzie dwa arkusze druku.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie:

Rocznie rs. 6.
Półrocznie rs. 3.
Kwartalnie rs. 1 kop. 50.
Miesięcznie kop. 50.

Na prowincji i w Cesarstwie
łącznie z przesyłką:

Rocznie rs. 8.
Półrocznie rs. 4.
Kwartalnie rs. sr. 2.

Prenumerować można wprost w Redakcji, przy ulicy Dzikiej, w domu W-go Aquilino pod Nr 2323 (nowy 3) i w Składzie Głównym w Gsięgarni PP. Gebethnera i Wolffa oraz we wszystkich księgarniach Krajowych i zagranicznych i w Kantorach pism periodycznych.

Od Nowego Roku 1872, Redakcja przeniesioną zostaje do Hotelu Wileńskiego Nr 569/71 (49 nowy), od strony ulicy Długiej.

(1-4)

- 10,923 -

Kurator Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 8 (20) grudnia r. b., o godzinie 11-ej rano, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus przed wyznaczoną Delegacją, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż różnego rodzaju zużytej odzieży i bielizny, tak Szpitalnej jakoteż po zmarłych chorych w tutejszym Szpitalu pozostałej, a wynoszącej ogółem ryczałtowo pudów około 201 1/2.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 73 kop. 58 1/2. Vadium do licytacji oznacza się na rs. 40.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w kancelarii Szpitalnej przejrane być mogą. — w Warszawie dnia 9 (21) listopada 1871 r.

(3-3)

- 10439 -

W dniu 8 (20) grudnia r. b., o godzinie 10 z rana sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 519,

Nieruchomość,

w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 852 położona. Licytacja zaczyna się od summy rs. 3613 kop. 34 117/144. Vadium złożyc trzeba rs. 600. Warunki przejrzeć można u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy ulicy Mostowej pod Nr 233, nowym 26 Kancelarją utrzymującego lub u Pisarza Trybunału Wydziału I-go.

Seweryn Kozarzewski Patron.

(2-2)

- 10664 -

NA GWIAZDKĘ

Gabryjela Delich

Właścicielka Magazynu Mód przy ulicy Niecałej Nr. 6 nowy, przysposobiła znaczny zapas **Ubrań Dziecinnych**: Sukien, Paltocików, Kapturków, jakoteż i dla starszych osób: Kapeluszy, Ubranków, Kołnierzyków i wiele innych przedmiotów w zakres toalety damskiej wchodzących, to wszystko sprzedaje się po bardzo przystępnych cenach.

(1-3)

- 10993 -

Jest do odstąpienia każdego czasu

KAWIARNIA.

Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bełdarskiej ulicy.

(1-3)

- 10989 -

PIEKARNIA

moja, Wiedeńska, na terytorjum tutejszego Młyna parowego położona, z kompletnem urządzeniem i wygodnymi nowo wyrestaurowanymi mieszkaniami, jest z powodu śmierci dotychczasowego dzierżawcy, na bardzo korzystnych warunkach każdego czasu do wydzierżawienia. — Reflektanci zechcą się wprost do mnie odnieść.

(1-3)

Jakób Pniower,

w Petrokowie.



NOWOŚĆ! ZUPELNA NOWOŚĆ!
Sprzedaż i wystawa przeszło 150 najnowszych przyrządów czarodziejskich:

Tylko na czas krótki.

Hotel Lipski. Numer mieszkania 16, na dole.

Wszystkie przyrządy są nader zajmujące i stosowne są dla każdego, szczególnie dla rodzin i kółek towarzyskich a przede wszystkim dla dzieci na święta i na podarki wigilijne, i dla każdego kto chce kupić coś nowego, lub zrobić piękny prezent. Latarnie Magiczne i Aparaty do Obrazów Optycznych nowszej konstrukcji rozmaitych rozmiarów i zmiany obrazów. Przyrządzone pudełka z aparatami i objaśnieniami, od rs. 3 do rs. 25.

NB. Dla sztukmistrzów i dyblentów bardzo wiele nowego! Obstalunki na zewnątrz będą zaspakajane za nadesłaniem należności.

Preiskurant udzielany będzie gratis. — Krótki czas tylko tu pozostaje.

(2-6)

- 10827 -

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI,

czyli wązkie dywany z nowego włókna „Dzuga,” uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowym zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchnością i nader umiarkowanymi cenami, bo od 25 kop. i wyżej, stosownie do gatunku za 1 łokieć, mający szerokości 4, 5 lub 6 ćwierci, nadeszły w wielkim wyborze do Kantoru Samuela Loewenberga, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1 nowy, na dole w pawilonie, gdzie znajduje się **wyłączna agentura** tychże Chodników na całe Królestwo Polskie. — Kantor otwarty codziennie od godziny 9-ej rano do 6 po południu. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

(5-6)

- 10 601 -



Do Głównego Składu Kawioru

B. MIEDWIEDNIKOWA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, trzeci Sklep od rogu ulicy Miodowej Nr. 496.

Nadszedł znowu Transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego zupełnie małosolonego i prassowanego takiegoż. Oraz **Siomgi** małosolonej, **Sardeli** marynowanych, (Kilki zwane) **Minogów** Rygskich i **Karuku** rybiego.

(3-3)

- 10754 -

B. Miedwiednikow.

— Na nadchodzące święta zaopatrzyliśmy nasz skład w wielki wybór **Bielizny gotowej Męskiej i Damskiej, dziecięcej** na każdy wiek, **Stołowej Bielizny, Prześcieradła gotowe, Powłóczki, Chustki wiebowe, Skarpety, Krawaty, Kołnierzyki, Półkoszulki, Gorse i t. p.** oraz wielki zapas **Płótna** z różnych renomowanych fabryk, a to po bardzo przystępnych cenach; z czem mamy zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. **W. Lange & Comp.** przy ulicy Miodowej pod Nr 483 (8 nowy), wprost kościoła Przemienienia Pańskiego. (2-3) - 10,904 -

Osoba mająca do wypożyczenia około **Rs. 1500**, na posiadłość ziemską w bliskości miasta gubernialnego, może mieć w procencie przyzwolone roczne utrzymanie z wszelkimi wygodami. Szczegóły w Hotelu Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście, Nr 51 nowy, mieszkania Nr 4, od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem.

Jest do sprzedania

Futro męzkie

używane i Płaszcz studencki podwatowany. Ulica Trębacka Nr 8 nowy. Wiadomość w sklepie. (2-3) - 10916 -

SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY

B R A C I L E S S E R,

przy ulicy Rymarskiej wprost Izby Skarbowej.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA,

Zaopatrzone zostały przez osobiste zakupy we FRANCJI, ANGLJI i NIEMCZECH, w najnowsze i najrozmaitsze przedmioty sztuki, gustu i fantazji, które względem Szanownej Publiczności zaleca.

GŁÓWNY WYBÓR STANOWIĄ:

Zyrandole i Mandelabry brązowe i kryształowe.

Zegary stołowe, ściennie i podróżne.

Lampy stołowe i ściennie, olejne i naftowe.

Jardynierki wazonny i naczynia do kwiatów.

Wszelkie Toalety z przyborami srebrnymi i innymi.

Wachlarze najświeższej mody w różnych kolorach.

Biżuterja zwyczajna i prawdziwie pożądana.

Różne wyroby **tulskie**, jakoteż z **malakitu**.

Wielki wybór **Spinek** garniturowych.

Tak zwane **Petits Meubles** inkrustowane.

Garnitury piśmienne, jakoteż wszelkie przedmioty galanteryjne z brązu.

Wyroby skórzane i różne nowości ze słoniowej kości, szylkretu i perłowej macicy.

Wielki wybór **Albumów** i **Ram** do fot. grafii.

Teki zwyczajne i ozdobne do pisania.

Aquarium i mniejsze naczynia do złotych rybek.

Szkatułki grające i różne inne przedmioty z muzyką i maszyną.

Chustki trykotowe, Kamasze i t. p. wyroby włóczkowe.

WIELKA WYSTAWA ZABAWEK,

wzbogaconą została, do wymagań każdego stanu i wieku, z zastosowaniem do naukowości.

Fabryka Ram i Luster. Skład Porcelany i Szkła,

jakoteż wszelkie potrzeby do urządzenia domowego, zgromadzone są tamże na wielką skalę i sprzedają się po przystępnej cenie. Magazyn powyższy przy rzesistem oświetleniu, otwarty jest do godziny 9-tej.

(2-3)

- 10,740 -

PRAKTYCZNE PODARUNKI NA KOLENDE.

Płótna w całych i pół sztukach od rs. 15 za sztukę całą.
Stołowa bielizna.
Ręczniki.
Chustki płócienne do nosa.
Skarpetki bawełniane
Kamizelki w różnych gatunkach i pięknych deseniach.

Flanelki kolorowe i gładkie dla dam i dzieci.
Koldry krajowe i zagraniczne różnych wielkości.
Baranki (imitacja),
Kasztanki na ubrania dla dam, służą zarazem do obszycia kaftanów.
Madrasy angielskie na kostiumy i płaszczyki dla dam i dzieci.

ZASŁUGUJĄ NA SZCZEGÓLNA UWAGĘ SZ. PUBLICZNOŚCI.

Sukna czarne francuskie na fraki w cenie do **rsr. 6**, a krajowe od **rsr. 1 kop. 35** do **rsr. 4** za łokieć; **Kastory** na pokrycie futer, oraz sukna odznaczające się szerokością i taniością. **Materiały** grube i ciepłe i lekkie na K-f-tany i paletoty dla dam. — **Korty** krajowe i angielskie na garnitury dla Panów. — **Wysortowane korty** pod względem gatunku i gustu nęstępują najświetszym, z powodu zapasów znacznych, sprzedają się po cenie kosztu.

Skład Sukna i Kortów, Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska,

(2-6)

-10,940-

J. NOWAKOWSKI.

EAU DE LYS DE LOHSE

Rozpatrzona i uchwalona przez Królewsko-Pruską Radę Medyczną, i uznana jako najlepszy środek dla ulepszenia skóry.

Eau de Lys de Lohse, przywraca skórze świeżość młodości, nawet ludziom podeszłym już lat dodaje twarzy szyi i rąkom więcej białości, delikatności i miękkości, ochładza i odświeża skórę, niszczy wszelkie nieczystości na niej, jako to: Piegę, opaleniznę od słońca; żółte plamy, liszaje, zmarszczki, dzioby, pryszcze i t. p.

Dostać można w ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanelę, barchany i t. p.

(7-10)

- 9469 -

Skład Płótna z Fabryki Żyrardowskiej, oraz Towarów Bławatnych

J. KACZYŃSKIEGO et Comp,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 25, w domu W-ego Brunwejn. otrzymał:

Materje jedwabne Lyonkie.
 Materiały wełniane z fabryk francuskich i angielskich na kostjomy i suknie wieczorowe.
 Popeliny Irlandzkie na pokrycie salop.
 Vetwety czarne na pałociki.
 Flanelę gładką i w desen' łokieć od 75 kop do. Rs. 1 kop. 60.
 Kaszemiry białe i czarne.
 Bar. ze Grenadiny cz. rne w różnych gatunkach.
 Firanki passowane para od rs. 5 kop. 50 do rs. 13 kop. 50.
 " na łokieć od 15 do 50 kop. za łokieć.
 " kolorowe łokieć po 22 1/2 i po 35 kop.
 Pończochy bawełniane i wełniane damskie, francuskie długie, zwyczajne i dziecinne.
 Muśliny, Tartalany, Półbatysty, Dymki i Perkale.
 Chustki i Szale.

Wysortowane towary jako to: materiały wełniane, Perkale francuskie żaknoty, oraz resztki firanek, skład sprzedaje po cenach niższych.

(3-6)

- 10,514 -

Jest do sprzedania

GARNITUR BRYLANTOWY

Zupełnie nieużywany, **Bransoleta** **Kolczyki** i **Brosza** które kosztowały w Magazynie p. Edwarda Jarockiego rs. 660, mogą być użyte na prezent ślubny lub na kolendę, co do ceny ta będzie o bardzo wiele niższą. Wiadomość w handlu win i towarów kolonialnych F. Lorentz, przy ulicy Twardej Nr. 1097a.

(2-3)

- 10819 -

SKŁAD

HERBATY, CUKRU, WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

W. JĘDRZEJOWSKIEGO

róg ulicy Twardej i Ciepłej, Nr. 1117c.

Posiada znaczny zapas odstających **Win** Węgierskich, Francuskich, Hiszpańskich, Reńskich i Szampańskich, a szczególnie poleca gatunek **Zółciak** Węgierski, jako smaczny i zdrowy, garniec rs. 2 kop. 25. **Miód** Węgierski butelka kop. 30 i drożej. **Rum**, **Cognac**, **Likwory** Bordoskie, **Oliwę** Nicejską, **Bakalie** świeże, **Sery** zagraniczne i krajowe, **Jabłka**, **Pierniki** Toruńskie, **Cukier** w głowach, w kawałach, rąbany i **Mączka** cukrowa po cenach fabrycznych, oraz **Drożdże** prassowane, z czem poleca się Szanownej Publiczności,

(2-4)

- 10775 -

Przy rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Swiatu pod firmą L. Z., w domu W. H. Krasieńskiej są do sprzedania

Kwiaty Paryzkie,

po nader przystępnej cenie, oraz duży wybór **Szelek** jedwabnych, **Wstążek**, **perfum** i innych rozlicznych przedmiotów.

(2-3) - 10767 -

ZABAWKI NAUKOWE

dla

UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY,

po cenach niskich dotąd niepraktykowanych, u Pika Optyka, ulica Miodowa. (3-6) - 10765 -

Najlepsza Musztarda.

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEITZER** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na **garncę**, **kwaterki**, oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nr. 1068/9. (2-3) - 10,876 -

Skład Win, Herbaty, Cukru i Towarów Kolonialnych

egzystujący od roku 1852, przy ulicy Marszałkowskiej i Widok pod Nr. 1576b (21) na przeciwko Głównego Gmachu Kolei Żelaznej Warszawsko W. i W. Bydgoskiej.

Poleca się z doborowym gatunkiem wszelkich **win**, Porterem i Piwem Angielskim z domu A. Legog et Com. w Londynie, **Bakalie** najświeższe i **Towary kolonialne**, po cenach praktykujących się w pierwszorzędnym Handlach, ma niepiękną nadzieję, że jak dawniej tak i teraz Szanowna Publiczność, zaszczyci go raczy.

(2-3) - 10782 -

Edward Schüller.

Fabryka Kapeluszy i Czapek

oraz

MAGAZYN STROJÓW

W. GORCZYCKIEGO,

przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej w domu JW-go

Prezydenta Miasta.

Poleca: **Czapki** Barankowe, Karakułowe, syberyjskie składane na 8 fasonów, **Kapelusze** składane, szapokłaki z fabryki Gibuset fils oraz **Kapelusze Damskie i Dziecinne** z najgustowniejszym ubraniem, a to wszystko po cenach przystępnych.

(2-3)

- 10896 -

WIELKA Wystawa Zabawek dziecinnych

w Magazynach

N. S. BRÜNERA i Comp.

przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Hotelu Europejskim i przy ulicy Miodowej w Pałacu Arcybiskupów, oraz

Podarki różnorodne na Gwiazdkę

a mianowicie:

Bonbonierki, **Necesserki**, **Wachlarze**, **Buduarowe** mebelki, **Jardynierki**, **Aequarium**, **Perfумы**, **Pomady**, **Porcelany**, **Marmury**, **Albumy** **Pajaki**, **Świeczniki**, **Rękawiczki**, **Biżuterje** złoczone i czarne i tysiączne drobne przedmioty stosowne do **Koendy** po cenach umiarkowanych.

Porcelana Starosaska Berlińska i Wiedeńska

Kalosze Gumowe.

(3-3)

- 10766 -

Dom Spedycyjno-Komissowy,

JAN HR. LEDÓCHOWSKI,

Ulica Długa Nr 30 nowy.

Otrzymał transport **Wina Bordoskiego**, w skrzynkach oryginalnych, stanowiących asortyment z 12 Butelek w wysokim gatunku (grand vin). Skrzynki rzuczonego wina na nadchodzące Święta, lub też na Gwiazdkę szczególnie zalecają się.

W Kantorze odbywa się ciągła sprzedaż detaliczna na butelki pojedyncze, **Win Bordoskich** stołowych zupełnie czystych i odstających. Przyjmują się na rok przyszły 1872 zamówienia tyche win na beczki, po cenach najumiarkowańszych, z poręczeniem gatunku i pochodzenia.

Wreszcie Kantor zajmuje się ciągle sprzedażą **Komissową** **Produktów Rolnych**. Polecając się w tem PP. Właścicielom Ziemijskim. (3-8) - 10758 -

Z dniem 13 b. m., otworzyłem

Restaurację,

przy ulicy Trębackiej, pod N-rem 680 (10). Doznawszy wiele względów od Szanownej Publiczności, mam nadzieję, iż i nadal mnie swoją obecnością zaszczycą będzie. Ja zaś dodam starania by zadosyć uczynić wszelkim żądaniom. **Bronisław Adamkiewicz** (2-3) - 10874 -

Futro Tumaki,

w ładnym kolorze, przysłane do sprzedania bez pokrycia. Wiadomość: Nowy-Swiat, Nr 39. Stróż wskaże do Lokaja Łukasza upoważnionego do sprzedaży. (3-3) - 10631 -

DOKŁADNE

TERMOMETRY

u **G. Gerlacha,**

Mechanika i Optyka,

obok Poczty, na Krakow-Przedm., Nr 21.

(7-16)

- 10576 -

Płacąc Towarzystwo dnia 12 grudnia, zamieniono przez pomyłkę

Futro Niedźwiedzie,

suknem granatowym podszyte, pomyłka nastąpiła ze strony przeciwniej; proszę więc o odesłanie mego futra a odebranie swego. Adres przez Łowicz w Nieborowie W. S. (3-3) - 10883 -

NOWO OTWORZONY

SKŁAD HERBATY CHIŃSKIEJ

FIRMY

HUGH BAILLIE W LONDYNIE

M. STARKMANN W WARSZAWIE

Ulica Senatorska wprost Kościoła Ś-go Antoniego Numer 22 nowy.

Użycie herbaty chińskiej w ostatnich kilku dziesięcioleciach tak bardzo się rozpowszechniło, że przynajmniej po miastach stało się już potrzebą niezbędną wszystkich klas społeczeństwa; to rozpowszechnienie spowodowane zostało uprzystępnieniem ceny, która skutkiem

zniżonego cła zagranicznego, znacznie też zmienić się musiała, jak niemniej i tanią opłatą za transportowanie herbaty z Chin morzem. Jest to bowiem głośną tajemnicą, bardzo dobrze każdemu znaną, do której jednak nikt przyznać się nie chce, że herbata z Chin dla całej Europy, a zatem i dla Cesarstwa Rosyjskiego, sprowadza się tylko morzem; że mała ilość z bliższych okręgów Chin, łądem do Rosji sprowadzona, w stosunku do potrzeby miejscowej, jest tak nieznaczna, iż prawie wcale w rachunek wchodzić nie może.

Firma powyższa odstępując od przyjętego dotychczas trybu tych handlujących herbatą, którzy wysilają się w dowodzeniach, że ich herbata przychodzi kołami łądem, przez co powinna lepiej smakować, ogłasza otwarcie, że herbatę chińską, którą na sprzedaż wystawia, sprowadza z Anglii gdzie handel herbatą stanowi znaczną gałąź przemysłu tamecznego i gdzie sprzedaż takowej na potrzeby kontynentu w kolosalnych odbywa się rozmiarach; następnie oznajmia, że dla usunięcia wszelkiego cienia podejrzenia co do mieszania gatunków lub ich zamiary, sprowadza swój towar w **oryginalnym opakowaniu** na miejscu uskutecznił, z oznaczeniem wagi netto (bez obłóczki) i wyrażeniem ceny każdej paczki, na tutejszej komorze celnej oclonej.

Kupujący zatem sam czy przez trzecią osobę, pewny jest, że dostaje towar który chciał kupić za odpowiednią cenę. Firma sprowadza herbatę w paczkach 1, 1/2, 1/4 i również po 1/8 funta, już to dla ułatwienia publiczności próby rozmaitych gatunków małym kosztem już to dla uprzystępnienia jej tym, którzy tylko kilkanaście kopiejek na raz wydatkować mogą. Firma więc poleca Szanownej Publiczności dobrą, czystą, smaczną i aromatyczną herbatę chińską, bez żadnych domieszek, wagi rzetelnej w siedmiu gatunkach.

Nr. 1	za Rs. 1 kop. —	Nr. 4	za Rs. 2 kop. —
Nr. 2	" " 1 " 25	Nr. 5	" " 2 " 50
Nr. 3	" " 1 " 50	Nr. 6	" " 4 " —
Czysto kwiatowa Nr. 7		" " 6	" " —

Kwiatowa herbata pakowana jest w paczki po 1/8 funta

Ceny te w stosunku do gatunków są najniższe ze wszystkich dotąd tutaj praktykowanych, bo system handlu angielskiego opiera się na zasadzie **małego zysku a wielkiego obrotu**; tuzmyzmy sobie, że Publiczność po spróbowaniu tej herbaty, uzna słuszność dopiero wyrażonego twierdzenia. Nazw chińskich nie podajemy jako nie stanowiących istoty rzeczy, ceny pokazują wyższy lub niższy gatunek.

Na większe partje Firma daje rabat.

SPECJALNA FABRYKA PAPIEROSÓW

K. TEOFILIDY,

Zaczął już wydawać następujące gatunki **Papierosów** po cenie 50 kop. za 100 sztuk, pomimo, że są one fabrykowane na zasadzie zmniejszyć się mającej od Nowego Roku opłaty banderolowej.

Papierosy Kalipso, nasypywane małego formatu.

" **Polka**, w pudełkach zwijane i nasypywane, średniego formatu.

" **Wisła**, nasypywane i zwijane dużego formatu.

Dawniejsze Papierosy po 50 kop. płacone za 100 sztuk, od miesiąca niewydają się, bo od Nowego Roku po 30 kop. tylko za 100 sztuk będą sprzedawać. Co zaś do Papierosów po cenie rs. 1 i rs. 1 kop. 20 za 100 sztuk, ponieważ fabryka zawsze sumienne ceny nakładła i ponieważ opłata banderolowa pozostaje dawniejszą, to cena ich nie będzie zniżoną, jednak o ile będzie to możliwe, jakosć ich polepszoną zostanie.

Powyższe 3 gatunki Papierosów zasługują na szczególny wzgląd, dając możność palenia dobrych Papierosów po cenie o połowę mniejszej, bo wszystkie te gatunki z wyjątkiem formatu, niczem nie są gorsze od dawniej u nas po rs. 1 sprzedawanych, a Papierosy Kalipso o wiele nawet są lepsze.

(1-3) — 10,910 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

D L A D A M

Fabryka Obuwia Damskiego, pod firmą **Antoniny Smoleńskiej**, ma zaszczyt zwrócić uwagę, na nowość w kraju naszym, pierwszy raz przez tę Fabrykę wprowadzoną, zapobiegającą stanowczo od wszelkich wypadków poślizgnięcia w czasie obecnym, tak często przytrafiającego się, a ztąd spowodowanego nieszczęśliwego wypadki.

Sprzedż pomienionego obuwia i w ogóle każdego innego, z wyborowego materiału, roboty jak najdoskonalszej, po cenach rzetelnie umiarkowanych. Fabryka urządziła w **Sklepie Galanteryjnym Adama Nowakowskiego, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim pod Nr 3 nowym**, położonego, nadmieniając, iż chodzenie i letnią porą, w obuwii zapobiegającym od poślizgnięcia, żadnej subtelności nie sprawia.

W tymże sklepie przyjmują się wszelkie zamówienia na roboty **Bielizny damskiej i meskiej**, oraz na nadchodzące Święta zaopatrzony został w znaczny dobór **Kołnierzyków** w oajnowszych fasonach, **Mankietów, Kokard Krawatów**, przyborów **toaletowych**, tow rów galanteryjnych, norymberskich, materiałów piśm ennych i wyrobów tabaczkanych z najpięknějších fabryk.

(1-3) — 10,968 —

Bardzo ważna wiadomość na nadchodzące

Święta i Karnawał.

Najpiękniejsza żelaznej trwałości, po tańcach nie wycierająca się, czysto woskowa i jedyna w kraju

Massa Wenecka, W. LESSELROTA

do zaprawiania podług i posadzek w różnych kolorach, sprzedaje się obecnie po cenie niższej, funt po kop 55 — można także mieć wykonaną **robotę froterską** z tejże masy. Ulica Przejazd wprost Długiej Nr 3 nowy na 1-onam piętrze. (1-3) — 10983 —

Na początku Lipca r. b. kupiłam **Maszynę do szycia** w Składzie Maszyn **Smoleński et Comp.** na Nowym Świecie w domu dawniej Hr. Zamojskiego, obecnie Zarządu Wojskowego — kupiłam ją z obawą, gdyż mieszkając na prowincji, niepokoiło mi, że jak się zepsuje, czy sobie poradzę; tym czasem w ciągu tygodnia jednego przy dobrych chęciach i uprzejmej cierpliwości i wyrozumiałości uczących, przytem obeznanym się z werkiem szyc, sę nauczyłam. Szycie na niej ciągle, bo to stanowi u rzymanie mnie i mojej rodziny, dotąd maszynę znajduję w takim stanie, że nie ma nic do życzenia. Z tego powodu publicznie temu Zakładowi objawiając podziękowanie, polecam go wszystkim chcącym nabyć maszynę, tembardziej że ceny zniżono. (1-1) — 10976 — W. J.

WAGI sklepowe szalkowe od rs. 6 do rs. 20.

MIARY składane, francuzko-angielskie, po kop. 60 za sztukę.

Praski do kopjowania listów po rs. 3 kop. 60.

KSIAŻKI do kopjowania o 1,000 folio rs. 3 k. 60.

WICHTY mosiężne i żelazne, **GWOŹDZIE** druczane, **Holzszruby**, **Szplinty** żelazne, **Pilniki**, narzędzia, **Klucze** do machin różnego systemu, **Bloki** zwyczajne i różniczkowe, **Windy**, **Tygły** do topienia metali, **Tektura asfaltowa** do krycia dachów, **Łaty drewniane** trójkańciste i **gwoździe** do tektury.

KRAFT et KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(1-0) — 10673 —

Potrzebna jest

Bona Francuzka

do trojga dzieci na prowincję.

Zechce się zgłosić nie później jak do dnia 20-go b. m. Hotel Saski, Nr 91.

(1-3) — 10962 —

Potrzebne są jedna lub dwie

PANIENKI,

od lat 10 do 15, do wspólnej nauki.

Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Nr 2 nowy, pierwsze piętro. (1-3) — 10912 —

Żądana jest

Panienska

od 8-12 lat do domu obywatelskiego, 3 wiorsty od drugiej stacji od Warszawy do wspólnej edukacji. Odbierać będzie staranne wychowanie, kształcić się w naukach klasycznych, językach i muzyce, za co żądaniem będzie 120 rs. Tamże jest żądany kapitał rs. 1,200 pod warunkami bardzo korzystnymi dla wypożyczającego, gdyż oprócz pewności hipotecznej na pierwszym numerze po towarzystwie, kapitał ten ulokowanym będzie prawem zastawu. Bliższa wiadomość przy ulicy Hożej Nr 9 na drugim piętrze. (1-2) — 10991 —

Francuzka

posiadająca gruntownie języki: Niemiecki, Angielski i muzykę, jest zaraz do umieszczenia. Guwernantka polka z konwersacją niemiecką. Guwernantka polka z wyższym talentem, mówiąca płynnie po francuzku, po niemiecku, z muzyką. Niemki z krawiecczyną. Te i tym podobne osoby, angażują się za pośrednictwem Karoliny Szwarcer, Krak.-Przedmieście, Nr 15 pałac St. Potockiego. (1-3) — 10964 —

Szwajcar

Wykształcony we Francuzkim i Niemieckim języku z wysoką muzyką. Francuzka, która kończyła nauki w zakładach niemieckich. Nauczycielka Litwinka z wysoką muzyką, poszukują miejsca. Francuz z niemieckim językiem dający lekcje ma jeszcze parę godzin dziennie do rozporządzenia. Wiadomość u pośredniczącej Zaleckiej Nr 467a (16) dom Löwenberga. (1-3) — 11000 —

Pozostając bez posady, zajmuję się przepisywaniem wszelkich pism, charakterem czytelnym i ozdobnym, przeto proszę uprzejmie Szanowne Osoby, któreby takową pracę miały, aby mi ją powierzyć raczyły, oraz można u mnie **zmienić** charakter pism: **nieczytelny** na piękny, **za bardzo małą cenę**. Nadmieniając, iż każdego czasu mogę przyjąć stałe obowiązki **Rządcy domu, Pisarza**, lub inną stosowną **umysłową czynność**.

Wiadomość w Rynku Starego-Miasta, w domu p. Tytza Nr 48 (nowy 27) na 2-em piętrze 2 drzwi po lewej stronie, Nr 3 tyche, czyli mieszkania. — J. P. (1-3) — 11003 —

Kapitał 9000 Rs.

jest do wypożyczenia zaraz na hypotekę domu murowanego na 1-szy numer lub zaraz po Towarzystwie miejskiem na procent 7%. Wiadomość pod Nr 725, ulica Leszno na 2-em piętrze od frontu Nr lokalu 14-ty od godz. 1-3-ej. (1-2) — 10963 —

Akuszzeria

Stedler,

utrzymująca stręczenie Mamek, ma Mameki zdrowe ze świeżym pokarmem; niektóre z nich mogą wyjechać na prowincję. Tamże jest **Pokój** dla osoby słabej, umeblowany porządnie, za cenę umiarkowaną, gdzie słaba znajduje prawdziwą opiekę. Ulica Podwał, Nr 3 nowy. (1-3) — 10971 —



Sanki eleganckie

pozostawiono do sprzedania za Rs. 150.

Wiadomość przy ulicy Wspólnej, Nr 19, u Właściciela domu. (1-6) — 10981 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Powóz pięknego fasonu tylko co kupiony, **Sanki**, chomąty angielskie zupełnie nowe, para młodych gniadych koni, rozmaite meble mahoniowe i jesionowe, Fortepian nowy palisandrowy o 7-miu oktawach, najnowszej konstrukcji i fasonu, fabryki Krala i rozmaite rzeczy, przy ulicy Wilczej, pod Nr. 11, stróż wskaże. Tamże jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z 6 pokoiów, 2 przedpokoiów i 2-ch kuchni, mogące być podzielonem. (1-3) — 10987 —



Są do sprzedania

Dwie Klacze

kareciane, z ogromnym chodem, silne i zdrowe. Wiadomość u Stangreta Franciszka. Ulica Chmielna, Nr 9 nowy, dom W-go Stojewskiego. (1-3) — 10961 —

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, jest obecnie do wynajęcia

WIESZKANIE

umeblowane, trzy Pokoje z przedpokojem. wiadomość na miejscu. (3-3) — 10768 —

Dwa lub trzy pokoje

ciepłe, suche, na 1 piętrze jeżeli można z meblami, potrzebne są na miesiąc od 20 grudnia b. r. między Nowym Światem i Marszałkowską a Jerozolimską i Królewską. Wiadomość przy ulicy Widok i Brackiej Nr. 1 mieszkania Nr. 2'. (2-3) — 10949 —



Nagrody rs: 25.

Dnia 12 b. m., przechodząc Krakowskim-Przedmieściem Saskim Placem, Saskim Ogrodem, za Żelazną Bramę, potem wracając ulicą Żabią, Senatorską koło Ratusza, placem Teatralnym, ulicą Wierzbową, Czystą na Krakowskie-Przedmieście, zgubionym został zegarek złoty z dwiema kopertami i dwoma portretami, wraz z łańcuszkiem i medalionem z turkusami w formie torebki. Łaskawy znalazca raczy odnieść za powyższą nagrodą do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (2-3) — 10886 —

W przejeździe ulicami: Bielańska, Wierzbowa, Krakowskim-Przedmieściem na Tamkę, w dniu 11 b. m., został zgubiony

Kołnierzyk tumakwy,

z brązową materjalną podszewką, jako też i takimi chwastami. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy, pod Nr 64 nowy, róg ulicy Ordynackiej i Nowego-Swiatu, mieszkania Nr 14, za nagrodą jakiej żądać będzie. (2-3) — 10871 —

W przejściu od ulicy Rymarskiej na Krakowskie Przedmieście do pałacu Namiestnikowskiego i następnie Krakowskim Przedmieściem do Komisji Sprawiedliwości, zgubiony został Wypis z Protokółu Rady Stanu i zawiadomieniem Rządu Gubernialnego Warszawskiego o przyznaniu szlachectwa Perkowskiemu. Znalazca raczy odnieść do domu Nr. 667 przy ulicy Leszno na drugie piętro. (1-1) — 10973 —



Zabłąkana

duża Suka

do Łazienek Królewskich, z powodu wyjazdu osób którzy ją przyjęli, pozostawioną została przy Zakładzie Piekarni Nowej, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 74. Prawy Właściciel może ją każdej chwili odebrać, za zwrotem poniesionych kosztów, przez miejscowego stróża. (1-3) — 10992 —



W dniu 13 grudnia t. j. w srode o. ob. godziny 2-ej po południu z domu pod Nr 1 przy ulicy Smolekiej dolnej, wybiegł piesek affentem i uszkami i ogonkiem, nazwiskiem "Panicz". Za odprowadzenie go pod powyższy Nr, przyczeka się nagrody rs. 1. Ponieważ zaś widziano jak rzeczony pieska wabiła jakaś kobieta, przeto ostrzeżenie się nieprawą posiadaczką, iż w razie wykrycia, do sądowej odpowiedzialności pociągnięta będzie. (1-1) — 10950 —